Nr. 120 (z dod. por.). Dnia 2 maja. Wtorek. Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą, miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Teleon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Filochowski przygotowywać będzie dziatwę płci obojej do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy, 28-go maja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament niemiecki był podczas obrad piątkowych trzeciego czytania nad ustawą o lichwie widownią dzikich scen, jakie pod powałą tego gmachu rzadko się odgrywają. Talizman roznamiętniania najtrzeźwiejszych umysłów posiadają widocznie antysemici, którzy, aczkolwiek nieliczni w parlamencie niemieckim, przecież są bardzo ruchliwi.

Poseł Stadthagen, któremu przed kilkoma dniami antysemita Liebermann v. Sonnenberg zarzucił pochodzenie żydowskie, pragnąc zemścić się na nim za to niewygodne w danym razie odkrycie, odpłacił pięknem za nadobne i oświadczył, że posłowie antysemiccy: Liebermann i Boeckel trudnią się w Hesji wykupywaniem ziemian, co zdaje się wychodzić na jedno z lichwą. Gdyby Boeckel już przed laty piętnastoma zaczął zbierać swój materjał, dowiedziałby się może w Frankfurcie nad Menem o człowieku jego nazwiska, który uprawiał na wielką skalę lichwę.

Boeckel: To był mój ojciec! Podle! Nikczemnie!

Wiceprezes Baumbach wzywa Boeckela za to zelżenie Stadthagena do porządku.

Boeckel: Nie pozwolę mojego ojca znieważać! Podlec!

Za to ostatnie wyrażenie wiceprezes wzywa go ponownie do porządku.

Stadthagen zaczyna dalej krytykować lichwiarskie operacje antysemitów, zwłaszcza na polu przedsiębiorstw budowlanych.

Poseł Kuhnert przypomina list Ahlwardta, pisany przed kilkoma laty do niego, w którym daje słowo honoru, że wyrzeknie się antysemityzmu, jeżeli Kuhnert dopomoże mu do wydobycia się z długów. Ahlwardt przyrzekał wówczas przejść do obozu socjalno-demokratycznego, jeżeli Kuhnert nakłoni Singera do przyniesienia mu pomocy pieniężnej. Mowę swoją kończy Kuhnert uroczystem wyparciem się antysemityzmu, za co mu Liebermann v. Sonnenberg dziękuje, gdyż odtąd opinja publiczna nie będzie uważała socjalistów i antysemitów za jedno. Liebermann dziękuje również Kuhnertowi za jego odkrycia co do osoby Ahlwardta, który jest zakałą stronnictwa antysemickiego. Bylibyśmy wdzięczni, gdybyśmy mogli pozbyć się z naszych szeregów tego człowieka; dlatego przyjemnie nam słyszeć, że ofiarował swoje usługi demokracji socjalnej.

Liebermann polemizuje dalej ze Stadthagenem. W toku polemiki przypomina, że podczas wojny otrzymał dekorację, na co Stadthagen woła: „Ktoby temu wierzył!” Na ten nawias odpowiada Liebermann obelgą: „Nikczemny facet!” *(Unverschämter Patron!)*

Prezydujący Levetzow wzywa Liebermanna do porządku.

Liebermann do Stadthagena: Stańno pan tylko przed lufą mojego pistoletu, ale pan jesteś za nikczemnym tchórzem na to!

I Boeckel nazywa — mszcząc się za obrazę ojca — ponownie Stadthagena nikczemnikiem (wielkie wzburzenie. Głosy: Do porządku!)

Richter zwraca uwagę prezydującego na to, że z obu stron padają bezkarnie obelgi, uwłaczające godności izby.

Po tem zajściu ustawę przeciw lichwie przyjęto w trzeciem czytaniu.

Równie gorącą i duszną była atmosfera na sobotniem posiedzeniu komisji, która rozbiera sprawę tak zwanych „dokumentów” nieszczęsnego Ahlwardta.

W dniu tym komisja powzięła, jak wiadomo z depesz, uchwałę orzekającą, że dokumenty, przedstawione przez Ahlwardta, najmniejszej nie dają podstawy do oszczerczych oskarżeń, jakie tenże na posiedzeniach parlamentu z d. 18, 21 i 22-go marca podniósł w izbie przeciw jej członkom i ministrom Nawet współwyznawca zasad antysemickich Ahlwardta, dr. Pickenbach, głosował z całą komisją, uznając, że zarzuty Ahlwardta są bezpodstawne i oszczercze.

Minister Miquel, przeciw któremu Ahlwardt z szczególną zwrócił się zajadłością, odczytał pismo zarządu towarzystwa dyskontowego, stwierdzające, że towarzystwo to tytułem procentu i prowizji od zaliczek, udzielanych kolejom rumuńskim, nie brało nigdy więcej nad 8%, co ze względu na wysokość ryzyka nie przedstawia finansowego przestępstwa. Ahlwardt utrzymywał gołosłownie, że prowizje te dochodziły 35%!

Dyrektor państwowego funduszu inwalidów, Aschenborn, stwierdził również autentycznemi cyframi, że wszystkie kapitały funduszu lokowane były w papierach, dających zupełne bezpieczeństwo i przynoszących jaknajwiększe w tych warunkach zyski. Ahlwardt musiał usłyszeć w ciągu dyskusji mnóstwo pogardliwych docinków, opuścił wreszcie salę obrad, gdy Lieber powiedział, iż zarzuty jego budzą w nim „wstręt fizyczny”.

Biedny Ahlwardt wziął to wyrażenie za przycinek do swoich—ineksprymablów, które w dniu poprzednim były w takim nieporządku, iż prezydujący hr. Ballestrem zmuszony był zwrócić uwagę Ahlwardta na konieczność „zakrycia niektórych nagości”. Ahlwardt tłumaczył się wprawdzie, że przy wysiadaniu z tramwaju rozdarł sobie odzież, ale prasa—nietylko humorystyczna—rzuciła się z impetem i na ten szczegół „sprawy Ahlwardta”, co dopełniło miary pohańbienia tego dziwnego człowieka, który w tak lekkomyślny sposób przyczynił się do skompromitowania antysemityzmu w oczach zasadniczych przeciwników

Br. Z.

Z TEATRU.

„Si on me presse de dire pourquoy je l'aimais, je sens que cela ne se peut exprimer qu'en respondant: Parceque c'estoit elle, parceque c'estoit moy!”

Tak niegdyś stary Montaigne określał powód miłości: Dlaczego ją kocham? bo to ona! nikt inny tylko ona. A w tem określeniu powodu jest zarazem najbardziej zwięzła definicja praw serca: Kochasz ją, bo to ona... a tem samem nikogo innego kochać nie możesz, nie zdołasz!... Serce podyktowało ci prawo nieubłagane, niezłomne, a gdybyś zapragnął je pogwałcić, patrz, co się stanie z tobą: I tu pióro współczesnego a znakomitego dramaturga rozsnuło przed nami wczoraj obraz następstw takiego pogwałcenia praw serca.

Przychodzi ten dramat w czas przełomu. Do syta mieliśmy już różnych teoryj i tez rozmaitych, które bądź stanowczo, bądź pośrednio zaprzeczały takiemu określeniu praw serca. Zmaterjalizowany świat i coraz sroższa, coraz trudniejsza o byt walka usiłowały wystudzić serca. A oto przyszedł czas—czas przełomu. Na gruzach różnych teoryj przeczących zaczyna przejawiać się nowy ruch, różowieją odblaski świtu wśród cieniów negacji—i wielkie, nieśmiertelne uczucie budzi się, wołając: Jestem!

Romantyczny autor z początku bieżącego wieku, dla przeprowadzenia swojej tezy „praw serca”, byłby niewątpliwie wziął uczucie czyste, idealne, nieskalane wśród burzy zmysłowych uniesień... Kazimierz Zalewski postąpił inaczej i wobec dzisiejszego schyłkowego społeczeństwa inaczej postąpić nie mógł, skoro chciał postawić dowód i nie przejść bez wrażenia.

Więc nie idealne, w ścisłem znaczeniu wyrazu, uczucie połączyło bohatera dramatu Leopolda Wermera z Ludwiką Wirską. To miłość silna, burzliwa, namiętna, która ich porwała i uniosła... Leopold Wermer jest bratankiem bogatego właściciela fabryki w Latoszynie, pod Warszawą. Ojciec jego, niegdyś spólnik firmy, nie dożył powodzenia—straciwszy swój udział, nie mógł znieść wstydu bankructwa i życie sobie odebrał. Syn jego, Leopold, pozostał na opiece stryja, który umarł spokojnie, zostawiwszy krocie i fabrykę w pełni rozwoju. W fabryce tej, wśród oficjalistów, pracuje Henryk Wirski, syn zamożnego niegdyś właściciela Latoszyna. Ale dziś Latoszyn należy do Wermerów, a Henryk nie posiada nic, prócz nędznej pracy i wielkich myśli o wynalazku; myśli, które mu rozsadzają mózg, zadumą zapełniają duszę, odrywają od rzeczywistości. Na krociach Wermerów zdaje się ciężyć krzywda. Przedsiębiorczy duch westfalskiego kolonisty zmiótł z powierzchni starodawną siedzibę szlacheckiego rodu Wirskich, na jej gruzach wzniósł kwitnącą fabrykę, a ostatniego spadkobiercę tego rodu przywdział w bluzę robotnika. Poczucie tej krzywdy drzemie w duszy Henryka i ono jest jednym z powodów, dla których biedny wydziedziczony marzy o odzyskaniu fortuny za pomocą wynalazku. Główną wszakże przyczyną jego wytężającej pracy jest gorące przywiązanie do jedynej siostry—Ludwiki. Ona jest całą jego rodziną, całym światem, wszystkiem, co mu pozostało z rozbicia. W niej widzi wszelkie cnoty, wcielenie doskonałości.

I rzeczywiście, Ludwika jest dobra, bardzo dobra. Oszczędna, pracowita, zapobiegliwa, prowadzi gospodarstwo domowe brata, a szczupłe dochody pomnaża w ten sposób, że kolegów jego, oficjalistów fabrycznych, „stołuje”. W wybornej scenie aktu pierwszego, który jest właściwie prologiem, widzimy całe zwykłe towarzystwo domowe Wirskich, zebrane wokoło jadalnego stołu. Oprócz zadumanego nad swoim wynalazkiem Henryka, który z wytężeniem wszystkich sił mózgowych szuka nowego sposobu zabarwiania płócienek, wyrabianych w fabryce Wermerów, widzimy doskonały i na wskroś oryginalny a pełen komizmu typ smakosza Porajskiego, który, jak Henryk o nowym barwiku, marzy ciągle o smacznych obiadach, marzy na próżno, bo kieszeń jego zarówno jak żołądek wiecznie pusta! Tu dalej jest przyjaciel Henryka, Juljan Śliwski, poczciwy, zacny Piotr Traszak. A wśród tych pospolitych postaci, na tem tle ubogiej izby oficjalisty fabrycznego, odcina się śmiałym, imponującym zarysem jedna postać — Ludwiki. Z tą siłą, jaką tylko talent natchnąć może, przedstawia się ona oczom widza odrazu. I odrazu, wśród szarej rozmowy, przy ich ubogim stole jadalnym, wśród wybuchów śmiechu, towarzyszących każdemu odezwaniu się dręczonego nienasyconym apetytem Porajskiego, dostrzegamy i odczuwamy — dramat. Ci oficjaliści mówią oczywiście o tem, co ich najbliżej obchodzi, o fabryce Wermerów. Stary pryncypał umarł, zostawił małą rentę dożywotnią Wirskim, może w poczuciu krzywdy, jaką im wyrządził, a swojej jedynaczce Anecie zostawił miljony...

— Ach, miljony!—powtarza Henryk.—Pragnąłbym je mieć dla Ludwiki i będę je miał—koniecznie! Gdyby tylko barwę bławatka w blasku słonecznym módz schwycić i przenieść na płótno!... On to uczyni; już ma w myśli kombinację barw, która da ten sam odcień, a koszty produkcji obniży do ostatecznych granic. Będą miljony—Ludwika musi być szczęśliwą!...

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

D. 29-go kwietnia.

Okres, w którym obecnie żyjemy, nie zalicza się ani do zimy, ani też do wiosny. Newa, dotąd zamarznięta, jak również kanał Katarzyny, dają miastu tło zimowe. Martwa natura i świat roślinny pogrążony we śnie; brakuje tylko śniegu na ulicach i jazdy sankami...

Natomiast wre życie. Wybory radnych w liczbie 160, rozsyłanie listy kandydatów, zalecanych przez jedno lub drugie stronnictwo, agitacja; oto sprawy porządku dziennego.

Nowy zarząd gminny ma przed sobą kilka ważnych spraw z gospodarstwa miejskiego, które dotąd były kością niezgody w łonie samej „dumy".

Budowa nowego mostu, stałego, na miejsce drewnianego Troickiego, usuniętego w obecnej chwili ze względu na oczekiwane puszczenie lodów, uregulowanie prawidłowego ruchu między placem Suworowa a leżącą na prawym brzegu Newy wyspą „petersburską", nietylko dla pieszych, lecz co główniejsza dla tramwajów, zostały ostatecznie postanowione.

Konkurs w tej sprawie dał kilka bardzo pięknych projektów, a nagrodę pierwszą otrzymał Eiffel.

Najbardziej do budowy zalecony został projekt fabryki paryskiej Gouin i jej też warunki finansowe były dla miasta najkorzystniejsze. Zdawałoby się, że wszystko znajduje się na najlepszej drodze, tymczasem decyzji rady miejskiej jak nie było, tak niema dotąd i zapewne dopiero nowy zarząd zechce pchnąć sprawę na nowe tory.

Bardziej jeszcze zaniedbaną jest sprawa uzdrowotnienia miasta.

Przed 14-ma laty wezwany został Lindley do przedstawienia projektu kanalizacji. Złożył on miastu bardzo obszerny i niezmiernie szczegółowy plan z rysunkami i wszystkiemi obliczeniami. Zastosował w swoim projekcie system spławny, z tą jednak różnicą, że ścieki miały być zbierane w jednem miejscu, pomiędzy dworcami kolei warszawskiej i baltyckiej, a ztąd siłą maszyn wypychane na pola irygacyjne, nie zaś do Newy. Tylko na wypadek silnego przyboru wód deszczowych — wypadek w Petersburgu rzadki—ścieki mocno rozrzedzone miały przedostawać się kanałem głównym wypustowym do morza w pobliżu wyspy Kanonierskiej.

Projekt Lindleya jest jedyną poważną pracą, jaką zarząd miejski posiada i jak dotąd, jedyną podstawą do przedsięwzięcia robót asenizacyjnych.

Ze względu na roboty, doprowadzone w Warszawie dość już daleko, ze względu na rozpoczynającą się kanalizację w Moskwie i Kijowie, nie podobna przypuszczać, ażeby stolica państwa pozostać miała w tyle.

Obawa przed epidemją i tendencja do przedsiębrania energicznych kroków zaradczych góruje tu w sferach miarodajnych, nie ulega zatem wątpliwości, że rozpoczęcie robót kanalizacyjnych będzie jednem z najdonioślejszych zadań nowowybranej dumy.

W dniu wczorajszym wyjechała specjalna delegacja inżenierów komunikacyj do Moskwy dla zbadania przyczyn zarysowania się wieży ciśnień, niedawno dla wodociągu miejskiego zbudowanej. Udział w komisji przyjmują profesorowie instytutu inżenierów: Nicolai, Maksymenko, Bielolubski i oprócz nich inżenierowie ministerjum. Delegacja potrwa trzy dni, poczem komisja złoży opinję swoją p. ministrowi komunikacyj.

Z wystaw, ściągających tłumy do maneżu Michałowskiego, wspominają o wystawie psów, koni i przyborów do myśliwstwa.

Po jej zamknięciu rozpoczną się za kilka dni przygotowania do wystawy hygienicznej. *E.*

W kraju Obrenowiczów.

II. Prasa serbska.

Dziennikarstwo w Serbji jest stosunkowo dość rozgałęzione, ale zajmuje się ono niemal wyłącznie sporami politycznemi, mało dbając o sprawy naukowe i literackie.

Pierwsze czasopismo serbskie powstało przed stu laty w Wiedniu p. t. *Serbskija novine;* założył je Máriud Puljó. Jak długo ono istniało, niewiadomo, ale już w dniu 8-ym stycznia r. 1793-go Stefan Novakovicz zaczął wydawać również w Wiedniu drugie czasopismo p. t. *Slaveno serbskija wiedomosti.* Pisma te wydawano w Wiedniu, ponieważ podówczas czcionki serbskie posiadały tylko drukarnie w Wiedniu, Wenecji i w Lipiska, zresztą w Serbji drukarni nie było wcale. Drugie z wymienionych czasopism liczyło zaledwie 130 prenumeratorów, więc też przestało wychodzić już w r. 1794-ym. Dopiero w d. 13-ym sierpnia r. 1813-go Dymitrje Davidovicz i Dymitrje Truszicz zaczęli wydawać w Wiedniu pismo p. t. *Novine serbske,* które istniało aż do d. 26-go lutego r. 1822-go. Polityką w duchu serbskim zajmować się wówczas nie było wolno, więc *Novine serbske* zajmowały się przeważnie kwestjami naukowemi i literackiemi oraz zamieszczały pełne namiętności krytyki rozmaitych dzieł. W piśmie tem pomieszczali często prace swoje słynni pisarze serbscy: Wuk Karadżic i Musziczky. *Novine serbske* wychodziły początkowo codziennie, później dwa razy na tydzień, liczyły jednakże zaledwie około 400 prenumeratorów.

Po zamknięciu tego pisma serbowie długi czas obchodzili się bez swojego organu. Dopiero w d. 17-ym stycznia r. 1834-go wspomniany Dymitrje Davidovicz zaczął wydawać nowe pismo już w Kragujewaczu w Serbji *Novine serbske,* które początkowo wychodziły raz na tydzień i utrzymują się dotąd, dzięki temu, że zostały organem rządowym. W r. 1842-im dziennik ten zaczął wychodzić dwa razy tygodniowo pod zmienionym tytułem na *Serbske novine,* od r. zaś 1856-go codziennie.

Serbowie austrjaccy w r. 1835-ym założyli własny tygodnik polityczny p. t. *Serbski narodni list,* który został stłumiony przez policję w r. 1836-ym, lecz w rok później zaczął wychodzić nanowo.

Jovan Bericz zaczął w Budapeszcie w r. 1815-ym wydawać czasopismo polityczno-literackie p. t. *Meseczna i Tromeseczna soczinenija;* ukazały się jednakże tylko trzy zeszyty.

W r. 1825-ym zaczęto wydawać czasopismo naukowo-literackie p. t. *Letopisi srbski,* które wychodzi jeszcze obecnie p. t. *Letopisi Matice srbske.*

W samej Serbji walki stronnicze wywierały wpływ fatalny na rozwój prasy. Jeszcze obecnie dzienniki serbskie zajmują się przeważnie polemiką polityczną, a prowadzą ją w sposób namiętny, często ordynarny i obelżywy.

Dziennikarstwu w Serbji poświęca się wielu ludzi półwykształconych, którzy pracę w redakcji uważają za pierwszy krok w karjerze politycznej.

Najznaczniejszemi pismami serbskiemi są obecnie: *Srpske novine,* dziennik urzędowy, służący przeważnie do ogłaszania rozporządzeń władz; *Odjek* (Echo), organ stronnictwa radykalnego; *Dnevni list,* organ stronnictwa radykalnego; *Srpska zastava* (Sztandar serbski), organ stronnictwa liberalnego, oraz postępowe *Videlo* (Światło).

Videlo, organ Garaszanina, redagowane jest zręcznie, ale też często zawiera brutalne wycieczki przeciw innym stronnictwom. Dobrze redagowanem pismem jest organ młodych liberałów *Srbija,* sensacyjnym zaś, brukowym organem *Male novine,* które posiada największą ilość prenumeratorów.

W sposób często równie ordynarny redagowane są także dzienniki prowincjonalne.

Czasopisma perjodyczne, poświęcone beletrystyce, naukom, sztukom i t. d., są liczne i dobrze prowadzone. Pomiędzy niemi pierwsze miejsce zajmują: *Letopisi Matice Srpske,* tudzież *Glas,* organ serbskiej Akademji umiejętności, pomieszczający prace jej członków.

Z pism beletrystycznych na wyróżnienie zasługują przedewszystkiem: *Javor,* tudzież *Bozanska vila* (wychodząca jednakże w Serajewie); oba pomieszczają dobre powieści, szkice, nowele pisarzy serbskich, tudzież artykuły popularne.

Nie brak serbom także i pism specjalnych, a prawie wszystkie prowadzone są dobrze. Tu wymienić należy: *Pravnik,* dalej organ ministerjum oświaty *Provetni glasnik,* lekarski *Glasnik lekarsko drusztva;* interesy rolników reprezentują *Teżak* i *Rataur* (Rolnik); interesy przemysłu *Zanatlija* (Przemysłowiec), handlu *Trgovinski glasnik;* organami duchowieństwa są: *Svesztenik* i *Christianski vestnik.* Dla młodzieży wychodzą: *Srbce* i *Neven.*

Serbowie austrjaccy posiadają obecnie również kilka pism, wybornie redagowanych, a więc: *Branik* (Obrońca), *Zastava* (Sztandar) i *Narodni list* (wychodzi w Zarze w Dalmacji); prócz tego wychodzą liczne pisma pomniejsze na Węgrzech, w Kroacji, Sławonji i Dalmacji. W Bośnji jeszcze za rządów tureckich, bo już w r. 1866-ym Ignacy Soppron zaczął wydawać pismo *Bosanski vestnik,* a obok niego wydawano w Serajewie *Serajewski list,* który obecnie jest organem rządu austrjackiego.

W Turcji wychodzą dwa pisma serbskie: *Glas uskubski* i *Glas ochridski,* lecz ukazujące się w dwu językach: tureckim i serbskim, jako organy miejscowych władz tureckich.

Czarnogóra posiada tylko jedno pismo, organ urzędowy *Glas Crnogorca,* wychodzący w Cetinje. *bf.*

— Jakie ci Wermerowie doskonałe obiady zjadają!—marzy Porajski.—I rozmowa idzie dalej.

— To Leopold Wermer jest szczęśliwy—mówią inni.—Syn bankruta, nie ma nic, a posiędzie krocie. Żeni się z Anetą...

Ludwika głowę podniosła. Dlaczego to słowo padło jak grom? Obojętnie rzucone, a widz czuje, że to iskra, która zapala pożar. Tajemnica talentu jest niezbadana. Słowo to czyni wrażenie, bo wypowiedziane w stosownej chwili. Tak musiało i tylko wówczas mogło być wypowiedziane. Talent wie, kiedy mówić i co mówić trzeba, a wówczas zwykłe słowo olbrzymieje. Na odwrót olbrzymy słowa, użyte niezręcznie, karleją w pusty frazes, po którym dźwięk tylko zostaje.

— Chciałbym pomówić z panią!... — drżącym głosem odzywa się Traszak, gdy już skromny obiad, ku rozpaczy ciągle głodnego Porajskiego, ma się ku końcowi... I znowu słowo, które porusza widza, bo on już wie, że ten Traszak kocha Ludwikę, miłością prawą, prostą, jak charakter jego, i widzi, że właśnie w chwili, gdy w serce Ludwiki uderzył grom, przybywa do niej wyznanie poczciwej miłości, któraby ją w innym razie ocalić mogła. To dramat. A dziś, co ona powie temu zacnemu człowiekowi? czy odtrąci jego dobrą, szczerą, spracowaną dłoń?

„Dziś jeszcze dam ci odpowiedź"—mówi i oddala go, bo za chwilę ma przyjść on—Leopold. I on przychodzi na tę ostatnią rozmowę,—ostatnią przed wyrokiem, który mają wyrzec jego usta, a jej serce.—Leopold to wyznawca utylitarnych zasad czasu. Kocham cię—mówi—ale mam obowiązki względem samego siebie. Ciebie jedną kochać mogę, lecz Aneta daje mi stanowisko, znaczenie. Poślubię ją—a ty będziesz moją—kochanką... jedyną na świecie! Leopold gwałci prawa serca—zabija serce Ludwiki, a na siebie wydaje niecofniony wyrok... Nemezis przyjdzie—równie nieubłagana, jak on był w tej chwili, gdy wyszedł, grożąc Ludwice, że ona bądź co bądź musi należeć do niego, na mocy prawa, zdobytego w przeszłości... Prawu temu, najniemoralniejszemu ze wszystkich a sankcjonowanemu przez całą szkołę francuskich pisarzy,—prawu temu, które głosi: upadłaś, więc się z upadku nie dźwigniesz—należałaś do tego człowieka, więc do niego, siłą wspomnień i tej przeszłości, bądź co bądź, fatalistycznie, należeć musisz!—przeczy Zalewski. On nadto wskazuje Ludwice drogę ocalenia—przez pracę. Praca ta—(Ludwika zostaje doktorem medycyny)—nie czyni jej wszakże emancypantką w zwykłem rozumieniu słowa. Kwestja ta, w dramacie Zalewskiego, postawiona jest jako wyjątkowe refugium, nie jako reguła, a w tym kształcie najzacieklejszy przeciwnik emancypacji kobiet przyjąć ją może. W akcie trzecim określa to najdobitniej sama Ludwika, mówiąc o przebytych trudnościach i walkach.

Z umysłu położyłem główny nacisk na akt pierwszy, który nazwałem prologiem. Akt ten uważam za mistrzoski. Ekspozycja przeprowadzona świetnie, ręką dzielną, wprawną, z uczuciem i siłą dramaturga.

Lat siedem mija. Ludwika jest sławnym w Warszawie doktorem,—z Leopoldem spotyka się w Latoszynie, dokąd wraca, aby uzdrowić brata. Biedny Henryk nie znalazł nowej barwy a stracił zmysły. Siostra chce go leczyć wspomnieniem przeszłości, chce obudzić w nim pamięć widokiem stron rodzinnych i przywozi go sama do Latoszyna, narażając się na spotkanie z Leopoldem. Nie widziała się z nim ani razu. W Paryżu nie chciała go przyjąć, uciekała przed nim w Warszawie; widziała się tylko z Anetą, której córeczkę Reginkę, zapadającą od czasu do czasu w stan kataleptyczny, leczy z troskliwością niezwykłą.

Zobaczyli się nareszcie. On—odczuł w całej pełni dawną, jedyną miłość, odczuł gniotącą go potęgę praw serca. Ona—odczuła także, iż ten człowiek nie może być dla niej obojętnym nigdy,—pogardza nim i brzydzi się, ale przejść obok niego obojętnie... nie zdoła!

I oto dramat w pełni rozwoju, dramat, godny pióra psychologa. Ujął je Zalewski silnie, i w kilku mistrzoskich scenach dał nam obraz walki, niedoli, rozpaczy pogwałconego w swoich prawach serca.

Nadaremnie Leopold się broni. Odepchnięty, wyjeżdża i—wraca znowu. Wraca, ciągniony siłą wspomnień, na tę samą polankę w lesie, gdzie niegdyś usty młodzieńczemi składał pierwszą przysięgę miłości Ludwice: przysięgę, przyjętą z wiarą—przysięgę, którą sam zdeptał... „Tyś gorszy zbrodniarz!—mówi mu Ludwika w świetnej scenie aktu trzeciego—niż morderca!—Brzydzę się tobą—pogardzam!" — Czemuż zapomnieć nie mogę?—dodaje jej własne serce... „Ty mnie kochasz! ty mnie kochać musisz!"—woła Leopold, wyznawca fatalistycznej zasady powrotu... Tak! uczucie jedno, silne, zapełnia niewątpliwie życie całe, i wyzwolić się z pod jego potęgi—zapomnieć, niepodobna! Ale kobiecie—istocie *par excellence* szlachetnej—do haniebnego powrotu zagradza drogę jedno uczucie—wstrętu dla podłości: podobne do tego, jakie nas ogarnia na widok żaby, ropuchy, ohydnego płazu. Przeszłość Ludwiki—to grzeszne, ale nie nikczemne uniesienie, pełne ufności, pełne wiary w szlachetność tego, który miłość przysięgał. Powrót byłby dopiero haniebnym upadkiem, bo spełnionym w przeświadczeniu o nikczemności tego, który złamał przysięgę, poogwałcił prawa serca. Więc nie! Ludwika nie ulegnie!... „Brzydzę się tobą!"—powtarza Leo-

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy tekst następującego rozporządzenia: Poszukiwanie przez poddanych russkich tytułów zaszczytnych, nadawanych przez monarchów zagranicznych, nie jest dozwolone, z wyjątkiem tych jedynie wypadków, kiedy poszukiwanie takie dozwolone zostanie na zasadzie łaski Monarszej. W tych wypadkach uznanie i zatwierdzenie tytułów zagranicznych odbywa się według przepisów, zawartych w tomie IX-ym, wyd. 1876 r., art. 56 i uwaga 2, dodat. (o prawach stanu).

= *Praw. wiestn.* w nrze 81-ym zamieścił „Rady, jak się zachować w celu uniknięcia cholery". Są to z małemi zmianami te same rady i wskazówki, które przytoczyliśmy z organu urzędowego w r. z.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa projektuje cały szereg nowych środków w zakresie wykształcenia rolniczego. Projektowane jest pomiędzy innemi: zupełne usunięcie z programu wyższych zakładów naukowych rolniczych nauki ogrodownictwa i zorganizowanie natomiast specjalnych szkół ogrodniczych; następnie istnieje projekt otwarcia szeregu szkół profesjonalnych pod nazwą szkół zimowych, a wreszcie otwarcie szkół ogrodniczo-rolniczych dla kobiet. Nauczycielami w szkołach zimowych będą osoby, które ukończyły kurs zakładów specjalnych wyższych lub średnich; te same osoby pełnić mają jednocześnie funkcje agronomów miejscowych.

= Petersburski korespondent *Warsz. Dniewn.* pisze, iż jeszcze jeden z poprzednich ministrów skarbu, mianowicie rz. r. t. Bunge, zauważywszy, że uchwały zebrań ogólnych Towarzystwa wzajemnego kredytu nie odpowiadają rzeczywistemu interesowi instytucji, a to głównie z powodu, że uchwały te zapadają większością głosów członków mało zainteresowanych majątkowo w położeniu finansowem instytucji, powziął zamiar zastąpienia ogólnych zebrań zebraniami pełnomocników. Komplet reprezentantów składać się miał z niemniejszej liczby członków jak 36, a wybór ich dokonywać się miał w ten sposób, że uformowaną być miała kompletna lista członków Towarzystwa, z podziałem na trzy kategorje. Pierwszą z nich stanowić mieli członkowie, których udział, pojedynczo biorąc, wynosi trzecią część kapitału obrotowego; do drugiej należeć mieli posiadający znacznie mniejsze udziały, a do trzeciej pozostali. Każda kategorja wybiera trzecią część ogólnej liczby reprezentantów. Projekt powyższy zyskał zatwierdzenie rady państwa w d. 14-ym lutego 1884-go r., ponieważ jednak zastąpienie zebrań ogólnych zebraniami reprezentantów miało następować na życzenie samych Towarzystw wzajemnego kredytu, a te znów ulegały wpływowi masy członków niechętnych projektowanej reformie, więc od czasu wydania prawa dwa tylko towarzystwa u siebie je wprowadziły. Obecnie, jak utrzymuje wspomniany korespondent, minister finansów wystąpił do rady państwa z przedstawieniem o upoważnienie go do wprowadzania rzeczonej reformy według własnego uznania we wszystkich towarzystwach wzajemnego kredytu, liczących więcej, niż 300 członków, i dopełnienie jej zastrzeżeniem, aby pełnomocnikami nie mogły być osoby pełniące w Towarzystwie jakiekolwiek funkcje administracyjne.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące rozporządzenie: Kwestje, dotyczące zaliczenia przystanków kolejowych do liczby pasażerskich lub towarowych, obowiązkowego otwierania lub kasowania przystanków z wysadzaniem lub przyjmowaniem pasażerów, przyjmowaniem i wydawaniem bagaży, należeć mają do rady do spraw kolejowych. Przepis powyższy nie stosuje się do chwilowego otwierania i kasowania przystanków, co należy wyłącznie do p. ministra komunikacyj.

= Zarząd kolei terespolskiej podniósł projekt rozprzestrzenienia stacji towarowej na Pradze. Przy rozprzestrzenieniu jej przeprowadzonych będzie kilka linij podjazdowych wązkotorowych, połączonych z torem kolei obwodowej, a to w celu ułatwiania przeładunku transportów towarowych, przychodzących z kolei wiedeńskiej na koleje szerokotorowe lub w odwrotnym kierunku. Koszt robót ma wynieść 30,000 rs.

= Z powodu artykułu pomieszczonego w *Kurjerze* z d. 22-go kwietnia r. b. o niedogodnościach spotykanych przy wnoszeniu podatków do kasy miejskiej, objaśniono nas ze źródła, że wszystkie kasy magistratu codziennie, wyjąwszy świąt, czynności swe odbywają od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu. W godzinach rannych od 9-ej do 11-ej interesantów bywa niewielu i ci załatwiani są niezwłocznie. Dopiero od godz. 11-ej kasy zapełniają się kontrybuentami, których w ciągu 2-ch godzin od 11-ej do 1-ej urzędnicy nie są w stanie załatwić. Po godz. 1-ej pobór przerywa się z uwagi, że dla przygotowania kwitów i dla obrachunku dziennego potrzeba kilku godzin czasu. W interesie zatem samych skarżących się byłoby pożądanem, aby kontrybuenci zgłaszali się do kasy w godzinach rannych od godz. 9-ej, a nie będą narażeni na długie oczekiwanie w kasie.

= Z uwagi, że rachunki roczne kasy miejskiej zamykane są d. 12-go maja r. b., opłata za wodę i za używanie kanałów za r. z. bezwarunkowo powinna wpłynąć do tegoż dnia. Ponieważ wielu właścicieli domów nie uiściło wspomnianej opłaty, p. prezydent miasta, jak to już poprzednio donosiliśmy, polecił zarządowi kanalizacji zamykać krany wodociągowe i, jak się dowiadujemy, już przystąpiono do zamykania. O ile wiemy, prawie we wszystkich domach lokatorzy płacą za wodę z góry jednocześnie z czynszem kwartalnym, więc narażenie ich na brak wody może wywołać niezadowolnienie, a prócz tego gospodarze mogą być narażeni na odpowiedzialność sądową za niezachowanie warunków sanitarnych. Dlatego uprzedzamy pp. właścicieli domów, że dalsza zwłoka w opłacie za wodę narazi ich na nieprzyjemności.

= P. oberpolicmajster polecił w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym, aby nietylko pilnie przestrzegali akuratnego i dokładnego wykonywania przez nowego dzierżawcę poboru rogatkowego, Markusa Przeworskiego, ogólnych warunków kontraktu, ale zwracali uwagę na następujące przepisy: 1) taksa, określająca wysokość opłaty, winna być wywieszoną w miejscach widocznych i po nad taksę żadnych innych opłat wymagać nie wolno; 2) nie powinno się czynić żadnych trudności osobom, korzystającym z bezpłatnego przejazdu przez rogatki na mocy odpowiednich biletów; 3) służba rogatkowa obowiązana jest zwracać się do przejeżdżających z wielką grzecznością i uprzedzającą uprzejmością; 4) nie wolno przy uiszczaniu opłaty i otrzymywaniu kwitu na przejazd żądać opuszczania ekwipaży, a od woźniców schodzenia z kozła, gdyż podobne wymagania tamują nietylko prawidłową komunikację, ale, co ważniejsza, sprzeciwiają się przepisom o porządku, ustanowionym w celu bezpieczeństwa publicznego i jednocześnie surowo wzbraniającym pozostawiania koni bez dozoru. O każdem wykroczeniu przeciw wzmiankowanym przepisom p. oberpolicmajster polecił sobie niezwłocznie raportować.

= W celu wyjaśnienia wątpliwości, wynikających przy stosowaniu do niepełnoletnich przepisów o wydawaniu kart pobytu, zamieszczono w *Gaz. polic.*, że na zasadzie § 9 przepisów, niepełnoletni, t. j. niemający skończonych 21 lat, zamieszczeni na paszportach rodziców, bezwarunkowo są wolni od opłaty za karty pobytu; niepełnoletni zaś, przemieszkujący za oddzielnemi legitymacjami, o ile nie należą do kategoryj osób zwolnionych od opłaty, obowiązani są karty pobytu co trzy miesiące wykupywać.

= Po zdjęciu planu nowoprzyłączonych przedmieść Nowej-Pragi, Szmulowizny i Kamionka, ostatecznie oznaczono normalną szerokość ulic, do których będą obowiązani stosować się właściciele nowobudujących się domów, z czasem zaś w miarę środków kolejno, poczynając od ulic główniejszych, nastąpi regulacja tych ulic, z których większa część ma nader nieokreśloną i nierównomierną szerokość. Jednocześnie, przy wydawaniu pozwoleń na wznoszenie domów i budynków drewnianych, stosowane są przepisy o odległościach pomiędzy budynkami w celach zachowania bezpieczeństwa od ognia, przyczem budynki takie wolno kryć tylko niełatwo palnym materjałem.

= Na mocy zażaleń, wniesionych przez członka warszawskiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami, p. J. Sowińskiego, niżej wymienione osoby skazane zostały wyrokami sądowemi za przekroczenie przepisów Towarzystwa, a mianowicie: 1) Józef Sadowski za przeładowanie nieodpowiednio siłom koni na karę pieniężną w kwocie rs. 5 lub jeden dzień aresztu; 2) Jan Kawka za zabicie konia na karę pieniężną w kwocie rs. 3, ewentualnie na jeden dzień aresztu; 3) Front za użycie do pracy ślepego konia na

---

poldowi w chwili, gdy jej znać dają, że Reginka zachorowała śmiertelnie i wzywają jej pomocy.

Tej pomocy ona nie odmówi. Zrozpaczonej matce—szczęśliwej rywalce swojej—ona powróci dziecko... dziecko jego!—I rozgrywa się akt ostatni.

Nawet niebezpieczeństwo, grożące jedynemu dziecku, zdaje się nie poruszać Leopolda. A jeśli porusza, to tylko po to, by mu odebrać ostatecznie siłę panowania nad tem uczuciem, które go całą ogarnęło potęgą. Z jednej strony niekochana żona i chore dziecko, które go nie zdołało do siebie przywiązać—z drugiej ta kobieta, patrząca na niego z zimną pogardą a pociągająca ku sobie całą siłą pierwszego uczucia... Ta kobieta, której siłę uścisku on zna dobrze, której pocałunki jeszcze go palą! Dawniej taka kochająca — dziś taka zimna jak głaz... To nie do zniesienia! Pogwałcone serce wyrzuca ze swojej głębi całą falę krwi wzburzonej, która mu mózg zalewa... Nie, on tego nie zniesie... Jest bankrutem życiowym, tak samo, jak ojciec jego w finansowem przedsiębiorstwie. Pamięć ojca samobójcy pociąga syna... Oto flaszeczka z trucizną, przygotowana jako ostatnie lekarstwo dla epileptycznego jego dziecka—Regince ma ona przynieść życie, a jemu da śmierć—zapomnienie. Raz wyjdzie z tego błędnego koła, w jakie wkroczył, gwałcąc przyrodzone prawa serca...

Ale samobójstwo nie rozstrzyga nic... Uciekać samowolnie, to nikczemne tchórzostwo, tem nikczemniejsze, że się przyodziewa w pozory odwagi, iż żebrze współczucia ludzkiego — to najczęściej pozujący na bohaterstwo egoizm. — Takim samolubnym tchórzem nie mógł być Leopold, w chwili gdy przyszedł do zupełnej świadomości uczucia, gdy ma przed oczyma rzeczywiste bohaterstwo Ludwiki. On zginie, ale pod przymusem... W chwili, gdy Ludwika wydziera córkę jego z rąk śmierci, do świetnego salonu Wermerów wpada obłąkany Henryk. On wie o wszystkiem... Pamięć mu wróciła, a zarazem wspomnienie tej chwili, w której zmysły stracił. Stracił je wówczas, gdy się przekonał, że Wermerowie nie tylko zabrali Wirskim majątek, lecz i honor, gdy mu umierająca służąca odkryła tajemnicę Ludwiki—jej hańbę! Teraz pamięta i pomści się... Ma nóż w ręce—zamorduje Leopolda. Jest więc ów przymus psychiczny, który oddziaływa w ostatniej chwili na Leopolda i tłumaczy jego samobójstwo...

Otruł się. Na krzyk Henryka przybywa jego siostra z pomocą. „Ocalimy go!—woła—to omdlenie..." „Nie—odpowiada Leopold—to śmierć!" I garnąc się w jej objęcia:

— Nie umiałem tak żyć...—dodaje szeptem — pozwól mi tak umrzeć...

Dramat skończony. Przyszła Nemezis za zgwałcone prawa serca. Padł Leopold—a jego ofiara? Stokroć nieszczęśliwsza! „Czem on był dla ciebie?"—woła do Ludwiki brat wpół obłąkany...—„Czem był dla mnie?—odpowiada ona—to już tajemnica trupa... To wiem, że moje serce wraz z nim umarło!"

Dramaturg objął jedną sytuację,—a inne ofiary? Wszak Aneta i Reginka, wyrwana z objęć śmierci przez Ludwikę, to ofiary także. Cóż z niemi?.. Błąd życia jeden pociąga ofiar mnóstwo. Oto wrażenie końcowe sztuki i jej wartość etyczna.

Gdyby w tej sztuce nie było innych postaci, tylko jedna Ludwika, tak narysowana, jak się nam w dramacie Zalewskiego przedstawia, toby ona jedna zdołała postawić „Prawa serca" w szeregu pierwszorzędnych utworów scenicznych naszej epoki. Prawda, uczucie, siła dramatyczna składają się na nią i tworzą z niej postać, która w pamięci widza trwać będzie. Obok niej z równą prawdą postawiony jest Leopold. W nim odbił się duch czasu, to syn schyłku stulecia: zimny, wyrachowany, obojętny na wszystko, co nie jest pożytkiem, korzyścią... *E pur si muove!* Budzi się i w nim zgnębione serce i Leopold upada ujarzmiony siłą, której całem swem życiem zaprzeczyć usiłował.

A inne drugorzędne postacie: Porajski, Traszak, Aneta? Wszystkie utrzymane w tonie, wszystkie przyczyniają się do wybornej całości, przynoszą z sobą to bledsze, to żywsze odcienie, których potrzeba, aby główne barwy wyszły lepiej i wyraźniej. Z całego dramatu wieje duch, uczucie, siła, iskra boża talentu opromienia całość.

W trzech aktach przydałyby się niektóre skrócenia djalogów i monologów, jak np., komicznego wprawdzie, lecz zbyt długiego monologu Porajskiego w salonie Anety Wermer (akt II-gi) lub monologu tegoż Porajskiego w lesie (akt III-ci). Szkoda również, iż autor nie przygotował dostatecznie widza do śmierci Leopolda... Kilku słowami w akcie poprzednim, np. w ciągu gwałtownej rozmowy jego z Ludwiką, w odsłonie III-ej, możnaby zaznaczyć, iż on przewiduje sam taką katastrofę, że go pociąga pamięć samobójstwa ojca, że on zresztą, odepchnięty przez Ludwikę, innego wyjścia dla siebie nie widzi... Bez takiego przygotowania końcowa katastrofa dla ogółu widzów następuje nieco niespodzianie... pomimo groźnego wystąpienia obłąkanego Henryka.

Oto są główne, mojem zdaniem, usterki, które wszakże nie osłabiają wcale ogólnego a silnego wrażenia.

„Prawa serca" są dla dramatycznej literatury naszej znakomitym nabytkiem a w dziele scenicznem Kazimierza Zalewskiego nowym tytułem do uznania i zasług.

Adam Krechowiecki.

karę pieniężną w kwocie rs. 5, ewentualnie na jeden dzień aresztu; 4) Szloma Pomper za użycie do pracy ślepego konia na karę pieniężną rs. 3 lub trzy dni aresztu; 5) Jankiel Hajtler za użycie do pracy pokaleczonego konia na karę pieniężną w kwocie rs. 6 lub na trzy dni aresztu.

= W przyszłą środę, t. j. d. 10-go maja, o godz. 7½ wieczorem w lokalu oddz. Tow. pop. russk. przem. i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji przemysłu rolnego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) wnioski prezydjum: *a)* co do referatów z poprzedniej sesji, *b)* co do regulaminu rekcyjnego i *c)* co do nadzwyczajnego zebrania podczas jarmarku wełnianego; 3) p. Stanisław Chaniewski odczyta rzecz „O gospodarstwie ekstensywnem i intensywnem"; 4) p. B. Rugiewicz „O towarzystwie rolniczem niemieckiem i o wystawie w Monachjum"; 5) p. Z. Szaniawski opisze i przedstawi nowy system bronograbi; wreszcie 6) wnioski członków sekcji i sprawy bieżące z dziedziny przemysłu rolnego.

= Posiedzenie komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w d. 4-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (ulica Chmielna nr. 14). P. Józef Eysmond przedstawi na niem rzecz p. n. „Niektóre spostrzeżenia i uwagi w kwestji tworzenia się listków zarodkowych u ziemnowodnych".

= Zarząd warsz. odd. Tow. racjonalnego polowania od obywateli z powiatów: warszawskiego, nowomińskiego i grójeckiego otrzymał zażalenia na kłusowników, niszczących zwierzynę, z prośbą o położenie tamy nadużyciom na drodze prawnej.

= Wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego zawiadamia, że na dzień 31-szy października r. b. przypada ostateczny termin ukończenia postępowań spadkowych po: Juljannie Vetterowej, właścicielce nieruchomości nr. 1346 i sumy hypotecznej 21,000 rs.; Gabrjelu Sachu, współwłaścicielu 6-iu posesyj i sumy 7,837 rs.; Aleksandrze Wołowskim, właścicielu sum hypotecznych 40,000 rs.; Fryderyku Jegerze, właścicielu sumy 10,000 rs., i Abrahamie Gelbfiszu, właścicielu sum hypotecznych 19,200 rs.

= Dla ludności uboższej, zamieszkałej za rogatką powązkowską na terytorjum gminy, stacja bezpłatnego szczepienia ospy będzie wkrótce otwartą we wsi Powązki.

= W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy: gubernator kaliski t. r. Daragan do Kalisza.

= Z teatru i muzyki.

* O wczorajszej premjerze w Rozmaitościach, której autorem jest redaktor działu teatralnego w naszem piśmie, p. Kazimierz Zalewski, dajemy dziś w odcinku *Kurjera* sprawozdanie pióra jednego z wytrawnych znawców sztuki, p. Adama Krechowieckiego.

Że sprawozdania tego pozwoliliśmy sobie tylko usunąć dwa ustępy, dotyczące jednej sceny, przez autora usuniętej ze sztuki przy wystawieniu „Praw serca" na scenie warszawskiej.

Sprawozdanie p. Krechowieckiego drukowała *Gazeta lwowska*.

O grze artystów warszawskich napisze jutro sam autor.

* Teatr Wielki zapowiada na dziś „Hugonotów" Meyerbeera, w których wystąpi p. Libja Drog i pp.: Nouvelli i Astillero.

* W teatrze Rozmaitości dziś drugie przedstawienie sztuki „Prawa serca" Kazimierza Zalewskiego.

* Teatr Nowy daje dziś po raz pierwszy na swej scenie piękną operetę Audran'a „Wielki Mogoł", grywaną dotąd z wielkiem powodzeniem w teatrze Małym.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Wielkim divertissement tancerskie, operę „Pajace" Leoncavalla z udziałem p. Drog, pp. Nouvelli'ego i Astillero, oraz balet „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Prawa serca" po raz trzeci i w Nowym dwie operetki Offenbacha, mianowicie: „Mąż za drzwiami" i „Córka tambormajora".

* Na scenie teatru Nowego odbywają się obecnie próby z wodewilu spektaklowego pod oryginalnym tytułem: „*Les 28 jours de Clairette*", grywanego w obecnej chwili na scenach teatrów paryskich z kolosalnem powodzeniem, przewyższającem nawet „Nitouche".

Rolę tytułową objęła p. Zimajerowa.

* Jutro na scenie teatru Rozmaitości rozpoczną się próby pamięciowe z trzyaktowej komedji Ballot'a i Jouvier'a p. t. „Legalni kochankowie", z której w dniu wczorajszym odbyła się próba czytana.

W obsadzie figurują panie: Czakówna, Leszczyńska, Niewiarowska, Tarnowska; pp. Frenkiel, Prażmowski, Szymanowski, Sikorski i Wolski.

Utwór ten grany będzie na naszej scenie w tłumaczeniu p. Gabrjeli Śnieżko-Zapolskiej.

* W odpowiedzi na liczne zapytania donosimy, iż początek koncertu czwartkowego Kazimiery Hellerówny—o godzinie 8-ej wieczorem w sali ratusza.

Bilety wejściowe sprzedawane będą w dzień koncertu, od godziny 6-ej, u wejścia na salę.

Dziś sprzedaż krzeseł idzie raźno.

* Dotychczasowy afisz niedzielnego poranku benefisowego Bolesława Ładnowskiego nie zapowiedział jeszcze całego programu, ku którego urozmaiceniu benefisant dokłada wszelkich starań.

Otóż dowiadujemy się, że w poranku przyjmie udział p. Jadwiga Dylewska, artystka opery w Lubece, która niedawno występowała z powodzeniem na koncercie Towarzystwa muzycznego.

Artystka w antraktach odśpiewa: „*A quel giorno*", arję z opery Rossiniego „Semiramida" i „Dumkę Jadwigi" z opery Moniuszki „Straszny dwór".

W premjerze zaś obrazka scenicznego Ilki „Potęga pieśni" za sceną chór czterogłosowy wykona serenadę, a na skrzypcach odegrany będzie motet Palestriny.

Jutro w kasie zamówień od godziny 4—6-ej po południu sprzedażą biletów na powyższy poranek zajmą się panie: Noiretówna i Junosza.

* Z Chicago piszą do nas:

„Według pierwotnego programu, koncert Paderewskiego w d. 11-ym kwietnia miał być ostatnim występem artysty w Chicago.

Tymczasem zarząd wystawy powziął zamiar, ażeby w koncertach, mających się odbyć na otwarcie wystawy, wziął także udział najznakomitszy dziś w świecie wirtuoz.

Prośba dyrektora muzycznego wystawy, wystosowana do artysty, odniosła skutek.

Mistrz fortepianu zgodził się przyjąć udział w otwarciu wystawy, narażając się nawet na opóźnienie swojego powrotu do Europy.

Wystąpi on podczas uroczystości otwarcia dwukrotnie: d. 2-go maja w koncercie inauguracyjnym i 3-go maja w koncercie orkiestralnym.

Pierwszego dnia odegra swój własny koncert i symfonję Schuberta, drugiego dnia koncert Schumana i warjacje symfoniczne Dvorzaka.

* Jedna z tutejszych artystek otrzymała z Nowego Jorku list od Ignacego Paderewskiego, w którym artysta donosi, iż choroba palca u ręki przeszła pomyślnie.

Znakomity wirtuoz zawiadamia, iż przyjazd jego do Warszawy w grudniu lub styczniu r. p. jest prawdopodobny.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 435, Rozmaitości (premjera sztuki Zalewskiego „Prawa serca") 459, Nowym 385; na wystawach: etnograficznej 23, muzeum rzemieślniczego 35.

= Na posągi.

Dowiadujemy się, iż przedstawienie w teatrze Wielkim, dane w poniedziałek d. 24-go z. m., po potrąceniu wszelkich kosztów dało dochodu czystego rs. 2,300.

Dziś odbywa się posiedzenie komitetu budowy posągów artystów, na którem złożone będzie szczegółowe sprawozdanie z tego widowiska.

Słyszeliśmy, iż projekt wzniesienia posągów naturalnej wielkości ulegnie zmianie: w miejsce posągów mają stanąć biusty.

Projekt tak zmodyfikowany o tyle jest praktycznym, iż fundusze, jakiemi komitet rozporządza, wystarczające dziś zaledwie na budowę jednego posągu, umożliwią postawienie w *foyer* teatru Wielkiego 4—6-iu biustów najwybitniejszych artystów.

= Ze sztuki.

* Przeglądając w dniu dzisiejszym z obowiązku kronikarskiego salony Zachęty, doszliśmy do wniosku, iż jedynie tylko energji i usilnym staraniom członków komitetu Towarzystwa możemy zawdzięczać, iż w tak szczupłym i skromnym budyneczku, w jakim sztuki piękne u nas zamieszkały, na raz widzimy tyle wyborowych dzieł, zdolnych zadowolnić najbardziej posunięte wymagania artystyczne.

Środkowy salon w całości zapełniają obrazy i rysunki, nadesłane na konkurs.

Salon ten, urządzony przez gospodarza wystawy p. Leona Wyczółkowskiego przedstawia się pięknie i zajmująco, istna mozajka włoska, ułożona ręką wytrawnego i zdolnego artysty.

Na wystawę tę składa się 25 obrazów olejnych i 18 rysunków, wykonanych piórkiem, ołówkiem lub kredką.

W środku sali umieszczono urnę, do której członkowie Towarzystwa, posiadający tegoroczne akcje, i prenumeratorzy *Tygod. Ilustr.* składać będą swoje głosy i tym sposobem obrazy i rysunki wyróżnione kwalifikować do wyznaczonych nagród.

Za okazaniem opłaconej akcji, każdy członek Towarzystwa otrzyma w kasie w tym celu wydrukowany kupon, opatrzony odpowiednią pieczęcią.

Obliczanie głosów odbywać się będzie codziennie wobec zaproszonej delegacji, która z czynności tej sporządzi wymagany protokuł.

Lewą stronę głównego salonu zajmuje wspaniałe płótno Feliksa Borchardta, wyobrażające „Dysputę teologiczną w klasztorze".

Na obrazie tym artysta przedstawił kilkanaście postaci zakonników różnych kongregacyj religijnych, dysputujących z zapałem w refektarzu nad jakąś tezą biblijną, której rozstrzygnięcie pochłania całą uwagę zebranych.

Obraz przedstawia się imponująco i na widzu robi niezwykłe wrażenie.

Prawą stronę salonu poświęcono wyłącznie dla ostatniej pracy sympatycznego artysty, Franciszka Żmurki.

Artysta wystawił wielkich rozmiarów płótno, które ochrzcił mianem „Pieśń wieczorna".

Obraz przedstawia kilka postaci niewieścich, przysłuchujących się z zajęciem w porze wieczornej melodjom, jakie jedna z nich wydobywa z czarującej liry.

Całości dopełnia prześliczny krajobraz włoski, okryty całunem zapadającego zmierzchu.

„Pieśń wieczorna" pozostanie na wystawie tylko do dnia 15-go b. m., poczem wysłaną zostanie do Chicago, gdzie już znalazła nabywcę.

Zaznaczamy, iż za oglądanie tego dzieła Towarzystwo pobiera osobną opłatę, a mianowicie w dnie powszednie po kop. 20 od osoby, w niedziele zaś i święta po kop. 15.

= Odczyt.

Bawi w naszem mieście p. Ximenez, geograf, literat i podróżnik hiszpański, który podróżował po Azji i Pamirze.

Pan X. wystąpi wkrótce z odczytem w sali ratuszowej, na którym mówić będzie w języku francuskim o owocach swych poszukiwań, o nieznanych zaginionych miastach i śladach dawnej cywilizacji azjatyckiej.

Pan X. pracuje nad kartami mało zbadanych okolic azjatyckich i stale pisze do dzienników francuskich.

= Ratowanie tonących.

Zarząd warszawskiego okręgu Towarzystwa ratowania tonących od lat kilku otrzymywał zasiłek z przedstawienia inauguracyjnego w teatrzyku Wodewil

W r. b. powzięto projekt urządzenia na rzecz Towarzystwa koncertu, w którym przeważny udział weźmie kapela p. Namysłowskiego.

Koncert odbędzie się w końcu b. m.

= Obrady kanalizacyjne.

Na wczorajszem posiedzeniu członków komitetu kanalizacyjnego rozstrzygnięto przedewszystkiem kwestję różnych dostaw i przedsiębiorstw.

Najważniejszą była sprawa rezultatu konkurencji na budowę kanałów.

Rezultat konkurencji komitet uznał za niekorzystny dla miasta, gdyż wezwani przedsiębiorcy poczynili nader małe ustępstwa od cen kosztorysowych.

Wobec tego uchwalono wyjednanie u władzy pozwolenia na prowadzenie robót kanalizacyjnych sposobem gospodarczym.

Wpłynąć to może na opóźnienie rozpoczęcia robót w r. b., lecz zapewni znaczną oszczędność.

Dostawę rur powierzono trzem fabrykom: Lilpopa i Raua, Rudzkiego oraz Rephana, a cementu mają dostarczyć w cenie od 4 rs. 95 kop. do 5 rs. 10 kop. za beczkę fabryki: „Grodziec" 4,000 beczek, „Wysoka" 3,000 i fabryka zagraniczna w Szczecinie 1,500 beczek.

Całą dostawę 166-iu hydrantów po 38½ rs. za sztukę powierzono fabryce Rehfelda i Dubeltowicza, a szluzy ma sprowadzić p. Macdonald z jednej z fabryk angielskich.

Na dostawę piasku nikt nie złożył oferty, wobec tego postanowiono sprowadzać piasek sposobem gospodarczym w obliczeniu po rs. 9 za sążeń sześcienny.

W sprawie planu uchwalono wydelegować komisję, któraby zbadała, o ile postępy robót zgodne są z nakreślonym programem, a do komisji weszli pp.: jenerał Wernander, wiceprezydent miasta Ziętkowski, inżenierowie: Kucharzewski, Mościcki, Diehl i Masłowski.

Raport głównego inżeniera co do nabycia 36-iu szluz przyjęto i upoważniono p. Macdonalda do sprowadzenia szluz z Anglji w cenie po 109 funtów sterlingów i 50 szylingów za jedną szluzę, co czyni około 40,000 rs.

Nabycie 100 wiader dla kanałów i skór dla pomp w cenie po 1 rs. 88 kop. za funt skóry przyjęto bez dyskusji.

Z kolei porządku dziennego wysłuchano reskryptu władzy wyższej, dotyczącego zatwierdzenia kosztorysów na budowę nowych kanałów na ulicach: Krochmalnej, Elektoralnej, Chłodnej, Zielnej, Koszykowej i Pięknej.

Ostatni punkt, po załatwieniu jeszcze kilku kwestyj gospodarskich i rachunkowych mniejszego znaczenia.

dotyczył ustanowienia i wprowadzenia nowych porządków przy robotach kanalizacyjnych.

Przedewszystkiem dla uniknięcia kosztownej zazwyczaj zwłoki w robotach z przyczyny braku materjałów, co się zdarzało w latach poprzednich, postanowiono nie przystępować do budowy kanału, dopóki nie będzie przygotowanej cegły i spodów betonowych przynajmniej na długość 200-u metrów.

Następnie uchwalono zaprowadzenie przy robotach książki kontrolującej te roboty, jak również do wpisywania w niej uwag dyżurnych członków komitetu.

Rozdziału dyżurów dopełniono na wczorajszej sesji w sposób następujący: przy budowie kanałów w oddziale I-ym inżenierowie: Diehl i Kucharzewski; w II-im inżenierowie: Lilpop i Marconi.

Przy robotach wodociągowych i w magazynie głównym do rozpoczęcia tych robót pp.: Bevensee i inżenier Mościcki; po rozpoczęciu: a) przy basenach osadowych i w magazynie głównym pp.: Borzęcki i Mościcki; b) przy układaniu rur i na stacji pomp pp.: Bevensee i budowniczy Szyller.

Wreszcie w biurze pomiarów pp.: Kucharzewski i Mościcki.

Członkowie ci pełnią dyżury kolejno przez cały tydzień i czuwają nad prawidłowością robót, oraz winni składać swoje uwagi i spostrzeżenia na pełnych posiedzeniach komitetu budowy.

= U wioślarzy.

Na rocznem zebraniu ogólnem warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego w d. 4-ym b. m. mają być rozstrzygnięte wnioski komitetu:

1) Bliższe określenie obowiązków kontrolera.

2) Kupno 2-ch łodzi 4-wiosłowych z nasadniemi dulkami, oraz 2-ch scullingów.

3) Podwyższenie opłaty wejścia do lokalu zimowego dla wprowadzonych gości do kop. 35.

4) Kupno krypy pod przystań w sezonie bieżącym; a nadto wnioski członków:

1) O zniżenie składki rocznej na rs. 12.

2) O warunkach kwalifikacji członków klasy I-ej i II-ej.

3) O drukowanie regulaminu i przepisów porządkowych.

4) O zmianie sposobu wyboru na członków komitetu.

5) Wybudowanie szkoły pływania, oraz kilka wniosków natury wewnętrznej.

Przy tej sposobności stanowczo zaprzeczamy rozsiewanej pogłosce, iż termin ogólnego zebrania zostanie zmieniony.

Zgromadzenie ogólne odbędzie się zgodnie z zapowiedzią w d. 4-ym b. m. i prawdopodobnie będzie bardzo liczne.

= Podarek koleżeński.

Wczoraj w gronie koleżeńskiem, zebranem w jednej z sal lokalu warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, wręczono gospodarzowi lokalu, p. Zygmuntowi Kiltynowiczowi, upominek koleżeński w formie albumu.

Artystycznie wykonany, ozdobiony odpowiedniemi emblematami album zawiera, prócz bardzo dobrych fotografij sal lokalu, podobizny ofiarodawców.

Pomiędzy niemi widzieliśmy fotografje kilku pań.

= Obrady komisji.

Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, w zarządzie kolei nadwiślańskiej odbyło się posiedzenie komisji, wyznaczonej przez komitet organizowanej na tej kolei kasy oszczędnościowo-zapomogowej, w celu obmyślenia najdogodniejszego prowadzenia całej manipulacji biurowej w kasie, administracyjnej i rachunkowej.

Oprócz członków komisji, w obradach udział brali: naczelnik rachuby głównej p. Rapaport i sekretarz kasy p. Kotwicki.

Obradujący zastanawiali się nad każdym artykułem ustawy, dotyczącym działu rachunkowego i buchalteryjnego i obmyśleniem, w jaki mianowicie sposób teorję zastosować w praktyce, mając na względzie różne ułatwienia w prowadzeniu manipulacji i oszczędną administrację.

Przy godzeniu wszystkich tych czynników, celem utworzenia czegoś praktycznego, nastręczyło się bardzo wiele trudności, zwłaszcza przy obmyślaniu systemu rozsegregowania dopłat Towarzystwa i innych wpływów na rachunki funduszów: oszczędnościowego, ogólnego zapomogowego i nadzwyczajnego zapomogowego, za czas od dnia 1-go stycznia 1889-go r. do d. 1-go maja r. b., t. j. od chwili zamknięcia dawnej kasy emerytalnej do czasu wprowadzenia w życie nowej kasy oszczędnościowo-zapomogowej.

Zaczynając od d. 1-go b. m. składki od uczestników i dopłaty od Towarzystwa ściągane będą według nowej ustawy, przytem Towarzystwo wnosić będzie dopłaty na rzecz kasy nie raz na rok, jak to się praktykowało dotychczas, lecz co miesiąc w stosunku połowy ściąganej od uczestników, czyli 3% od ogólnej sumy pensyj etatowych, gdy uczestnicy płacić będą 6%.

Wskutek nader skomplikowanej pracy, obrady komisji przeciągnęły się do północy i pomimo to, bardzo wiele pozostało jeszcze kwestyj do rozstrzygnięcia.

Za parę dni komisja znowu zbierze się na naradę.

= Kolej dąbrowska.

Skutkiem przeniesienia wydziałów zarządu kolei dąbrowskiej z Warszawy częścią do Radomia, częścią do Petersburga, przeniesieni zostaną także i urzędnicy.

W Warszawie pozostają: ajent wydziału taryfowego, p. Breza, i radzca prawny, p. Tatarkiewicz.

Do Petersburga przeniesieni zostaną z podwyższeniem pensyj pp.: Kopytowski, Nowowiejski, Wszelaki, Tomasiewicz, Kosmowski, Bando, Postrych, Piński, Kamiński, Janiszewski i Padechowicz.

Do Radomia przechodzą z pensjami dotychczasowemi pp.: Grünberg, Sułkowski, Kański, Pawłowski, Pieńkowski, Wodzyński, dwaj Jastrzębowscy, J. Kamiński, Piotrowski, Skupiewski, Kwieciński, Nakielski, Hertz, Kociatkiewicz, Paprocki, Smogorzewski, Fridlepi, Kleszczyński, Krukowski, Panuszewski, Strzeszewski, Konopski, Korytko, Ejtwid, Bogolubski, Dobrzański, Kamiński, Kosociński, Mianowski, Stokowski, Wiślicki, Smoleński, Jancewicz, Kobyliński, Bogowolski, Kobylański, Kucharski, Myślakowski, E. Zawiszewski, P. Zawiszewski, Szajewski, Dłużewski, Popławski, Dalewski, Stankiewicz, Krywoszejew, Konopnicki, Ginet i Milrod.

Po za etatem pozostaje 22-ch urzędników i trzech woźnych.

Naczelnicy dystansów 2-go: p. Rawa i 3-go p. Możdżyński przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

= Komunikacja na Brudno.

Droga, wiodąca na cmentarz brudzieński, należy dzisiaj do arteryj najruchliwszych i wymagających ustalenia pod każdym względem komunikacji kołowej.

Kilku przedsiębiorców, utrzymujących omnibusy i bryczki na tej drodze, wbrew zapowiedziom, bynajmniej nie stosuje się do wymagań chwili, zarówno bowiem taksa, jak i godziny kursowania wehikułów są tu dowolne.

Szczególniej w dni powszednie furmani targują się, nie chcąc jechać taniej, jak za 20—25 kop. w jedną stronę.

Otóż grono obywateli praskich postanowiło zwrócić się do władzy z prośbą o ujednostajnienie opłaty.

= Planty.

Jednym z ujemnych warunków sanitarnych Warszawy, jak to wykazał lekarz-hygienista miasta, dr. Polak, jest brak roślinności; z porównawczych bowiem danych okazuje się, że Warszawa w stosunku do innych większych grodów europejskich najsłabiej jest zadrzewioną.

Wobec tego komitet opieki nad plantacjami, niezależnie od wysadzania drzewami ulic, powziął projekt utworzenia na krańcach miasta całego szeregu drzew, czyli t. z. plantów.

Według tego projektu, linja drzew podwójna lub potrójna powinna być zasadzoną na przestrzeni od rogatek mokotowskich przy dawnym wale miejskim do wolskich, a następnie powązkowskich.

Zarząd miejski przychylnie się na ten projekt zapatruje, a właściciele placów i przyległych posesyj, zwłaszcza w dzielnicy położonej między rogatkami: wolską a powązkowską, oświadczyli gotowość przyjścia z materjalną pomocą założeniu plantacyj drzewek.

Urzeczywistnienie projektu zależy głównie od władzy wojskowej, której szczegółowy projekt z nakreślonym planem zostanie przedstawiony.

= Szkoła pływania.

Grono członków Towarzystwa wioślarskiego zwróciło się do zarządu z projektem wybudowania przy brzegu warszawskim własnej szkoły pływania.

Inicjatorzy utrzymują, iż dotychczasowy system korzystania ze szkoły p. Graffa jest połączony z niedogodnościami.

Projekt ma być rozstrzygnięty na najbliższem zgromadzeniu ogólnem.

= Stacja doświadczalna.

W oddziale lekarskim ogrodu botanicznego świeżo urządzono stację obserwacyjną nasion zbożowych dla wyłącznego użytku studentów wydziału przyrodniczego uniwersytetu.

Nasion użyczył zarząd dóbr w Ursynowie.

= Ofiara brawury.

W dniu onegdajszym przywieziono do Warszawy dziewiętnastoletniego syna właściciela dóbr Kamionówka pod Grodnem, Zygmunta Wojnara.

Młody człowiek, będąc na zabawie weselnej, podczas figury mazurowej wychylał wino, podnosząc kieliszek zębami.

Przy drugiej próbie kieliszek pękł w ustach, przyczem odłam szkła dostał się do krtani.

Nieszczęśliwa ofiara brawury w godzinę po przyjeździe zmarła w okropnych męczarniach.

= Znaczny spadek.

W Mokotowie u państwa G. służyła od lat 10-ciu Agnieszka Nicińska, której brat już oddawna przebywał na Kaukazie.

Obecnie Nicińska otrzymała wiadomość w drodze urzędowej, że brat zmarł w listopadzie r. z. i zostawił fortunę około 50,000 rs.

Jedyną spadkobierczynią zmarłego bezdzietnie Wiktora Nicińskiego jest owa siostra.

Nieboszczyk był ajentem kilku kopalni nafty.

= Podstępna kradzież.

Onegdajszego wieczora do Marcina Knauta z Szop zbliżyli się na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu rogatki, dwaj ludzie, prosząc o podwiezienie w stronę Piaseczna.

Knaut chętnie się zgodził, przyjmując w zamian za przysługę poczęstunek w szynku za rogatką.

Libacje były obfite, po których Knaut zdrzemnął się na wozie, a obudził się w szczerem polu bez koni i bryczki.

Zanim się zorjentował w położeniu i doszedł do drogi, a następnie rozwinął poszukiwania, upłynęło sporo czasu.

Na ślad złodziejów dotychczas nie natrafiono.

Konie z uprzężą i bryczka przedstawiają wartość około 350 rs.

= Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod № 41-ym przy ul. Twardej spłoszył się koń zaprzężony do wozu i w szalonym pędzie wybiegł na ulicę.

Awanturnicza szkapa spowodowała rozbicie wozu i z impetem wpadła na chodnik, przewracając przechodniów.

Wskutek tego ponieśli mniej lub więcej bolesne obrażenia: Aleksander Wieruch zamieszkały pod № 5-ym przy ul. Pańskiej, Wiktorja Maciakowa z pod № 50-go i Tomasz Karczewski z pod № 61-go przy ul. Twardej.

Wszystkim poszwankowanym pomoc lekarska udzielona została.

Konia ze szczątkami rozbitego wozu zatrzymał na rogu ul. Prostej policjant Fedoruk.

= Wypadki z dziećmi.

W posesji Michałowskiego na terytorjum Targówka dwaj chłopcy: Wiktor Staszczyk i Karol Dębkowski urządzali sobie niebezpieczną zabawę w postaci spuszczania się do wyschłej lecz głębokiej studni w wiadrze, przymocowanem do łańcucha.

Kilka razy udała się im ta przejażdżka.

Nareszcie, gdy Staszczyka towarzysz ciągnął w górę, wiadro się urwało i malec spadł z impetem na dół.

Wydobyto go z dna studni ze złamaną nogą, zwichniętą ręką i raną na głowie.

Na ul. Czerniakowskiej spadła z wozu zostawiona bez dozoru 4-letnia Rozalja Puszkowska.

Dziewczynka, oprócz złamania nogi, poniosła dotkliwy szwank boku.

= Upadnięcie.

W sklepie pod № 10-ym przy ul. Świętokrzyskiej subjekt, Zygmunt Michalski, układając towar na wysokiej półce, spadł z ruchomych schodów.

Mocno potłuczonego, ze złamaną prawą nogą, odwieziono do mieszkania pod № 13-ym przy ul. Aleksandrja.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora, po godz. 10-ej, pod № 14-ym przy ul. Erywańskiej w mieszkaniu Hermana Rejsa od wiszącej lampy zapalił się sufit.

Zawiadomiony o wypadku oddział ratuszowy niebawem podążył na ratunek.

Po wyrąbaniu sufitu i podłogi ogień stłumiono.

Część mebli została uszkodzona.

+ Teatr amatorski.

Z Żyrardowa piszą do nas:

„Po długiej przerwie, spowodowanej niedyspozycją kilku pań amatorek, reżyser tutejszego teatru amatorskiego, p. J. Kossuth, wystawił w dniu 29-ym kwietnia jednoaktówki: „Reprezentant firmy Müller i spółka" Koziebrodzkiego, „Broń niewieścia" Benedixa i „Dwóch głuchych" z francuskiego.

Sala była przepełniona, albowiem wyborna gra naszych amatorów znana jest i ceniona w okolicy.

Szczególniej zaś odznaczyły się panie: Marja W., Marja K. i pp. Walerjan K. i Adolf M.

W antraktach grała miejscowa orkiestra fabryczna.

Po przedstawieniu odbyła się wspólna kolacja, a następnie zabawa tańcująca, która przeciągnęła się do godz. 4-ej zrana.

Bawiliśmy się w ogóle wybornie, jak zawsze w Żyrardowie."

+ Echa sosnowickie.

Korespondent nasz z Sosnowic pisze pod d. 24-ym kwietnia:

Wczoraj, około g. 10-ej rano, w papierni, należącej do C. G. Dittrichowej w Sielcach pod Sosnowicami, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Dzięki śpiesznej i energicznej pomocy straży ochotniczej z fabryk C. G. Schöna i huty Katarzyny, pożar w stosunkowo krótkim czasie ugaszono.

Spaliła się znaczna ilość szpulek papierowych, przeznaczonych do przędalni miejscowych, oraz kilkanaście worków szmat.

Straty są znaczne.

Fabryka była ubezpieczoną.

Przedstawienie amatorskie na korzyść budowy kościoła parafjalnego w Sosnowicach dopiero wczo-

raj doszło do skutku, a to dzięki p. Mieczyńskiemu, który objął po p. Bogusławskim stanowisko reżysera.

Rezultat przedstawienia był bardzo pomyślny, gdyż sala teatralna w Sielcach zapełniła się publicznością.

Drużyna amatorska odegrała na wstępie „Wdówkę”, spółki autorów francuskich pp. Sirardin, Delacour, Thibaut, a jak na amatorów wykonanie było wcale udatne.

Role: Zuzanny, młodej wdówki, objęła panna Szonertówna; Alfreda—p. Smoliński i Klary, służącej—p. Sinkówna.

Grą swobodną i pełną humoru wyróżniła się p. Sinkówna.

W następnym obrazku dramatycznym „Biała kamelja” ukazała się para amatorska w osobach: pani Liedkowej i p. Mierzyńskim, którzy z wielką swobodą i elegancją wykonali role Adeli i Alfreda.

Widowisko zakończyła wesoła krotochwila „O chlebie i wodzie”, w tłumaczeniu Juliana Miłkowskiego.

Grali ją żywo i z humorem rodzeństwo Wisińscy.

Nie można też pominąć milczeniem skromnej rolki nauczycielki, która w dowcipnej grze pani Liedkowej wywołała śmiech w audytorjum.

Dochód brutto wynosił około rs. 260, które po potrąceniu kosztów, wręczone będą komitetowi budowy kościoła.

Dziwne poglądy etyczne ma sosnowicki korespondent *Tygodnia* piotrkowskiego, który stanął w obronie (*Tydzień* nr. 16) tutejszego *tingel-tangl*'u i zainteresowanego jego powodzeniem restauratora.

Szkoda słów nad zastanawianiem się i odpowiedzią na wywody pełne sofizmatów; ograniczę się tylko na zwróceniu uwagi p. korespondenta, korygującego moje wiadomości, że odpoczynek w knajpie nie jest odpoczynkiem, że ochrypły śpiew szansonetek—nie jest śpiewem, że krążenie ciągłe z talerzem gwoli pobieraniu datków — żadną miarą nie zgadza się z „bezpłatnem wejściem”.

Ma się rozumieć, że każdy ma wolną wolę, ale... *l'occasion fait le voleur.*

Co do gry w karty, istnieją na to w Sosnowicach żywe i częste dowody w „spłukanych” i nie jest hazard tajemnicą dla nikogo, a tembardziej dla osobników sport ten popierających.

Sapienti sat!

+ Echa sandomierskie.

Z Sandomierza korespondent nasz pisze:

„W dniu 25 ym kwietnia zmarł ks. Teodor Targowski, infułat klimontowski, prałat i dziekan kolegjaty opatowskiej, jubilat.

Żył lat 81.

Jest to już trzeci jubilat naszej djecezji, zmarły w ciągu jednego miesiąca.

Ruch budowlany rozpoczął się na dobre.

Przy ulicy Opatowskiej wzniesioną będzie okazała kamienica, w której urządzony będzie hotel z zastosowaniem wszelkich nowoczesnych wymagań; przy tejże ulicy z wiosną r. p. staną dwie nowe kamienice; właściciel jednej z najładniejszych willi, p. N. przystąpił do budowy drugiej z pięknym widokiem na Wisłę, a i w uboższych dzielnicach miasta wyrastają nowe budowle.

Przed kilku tygodniami przybył na nową posadę inspektor podatkowy, p. Smirnow, a wkrótce przybybywa drugi inspektor podatkowy od mieszkań, jeden z 28-miu przeznaczonych do Królestwa Polskiego.

Nowo zatwierdzony naczelnik straży, p. Bocheński, krząta się około uporządkowania zdezorganizowanych kadrów straży, ku czemu dopomaga nowa rada zarządzająca z księciem Wołkońskim na czele.

Przechodząc od ognia do wody, donoszę, że od 3-ch tygodni mamy bezpośrednią komunikację towarową z Warszawą za pośrednictwem żeglugi parowej.

Koszt transportu tą drogą jest mniejszy o $^2/_5$ od transportu koleją przez Ostrowiec.

Z powodu obawy przed cholerą zaprowadzono na granicy nadzwyczaj uciążliwe formalności.

Przy przejeździe przez Wisłę policja austrjacka odbiera pasporty lub karty legitymacyjne i dowody te wysyła do miejsca, dokąd podróżny jedzie, wydaje zaś tymczasowe świadectwo, na którem lekarz zaświadcza stan zdrowia podróżnego.

Po przybyciu na miejsce przeznaczenia trzeba się zameldować miejscowej władzy i pozostawać 5 dni pod obserwacją lekarską.

Wracając, odbiera się pasport z poświadczeniem dobrego stanu zdrowia.

Mieliśmy obiecane w tym roku chodniki, sprawa jednak poszła w odwłokę.

Podobno obywatele miejscowi zamierzają robić starania o zamianę miasta Sandomierza na osadę.

Są już podobno nawet kandydaci na wójta.”

+ Parcelacja.

P. Kosman, właściciel dóbr Charłupia Wielka, sprzedał włościanom, w celach parcelacyjnych, folwarki Izabella i Gąsówki.

Poprzednio włościanie kupili należące do tych dóbr folwarki: Janków i Złotowizna.

Kupno dokonane zostało przy pomocy banku włościańskiego.

+ Śmierć w płomieniach.

We wsi Małoszycach, w pow. olkuskim, w czasie pożaru domu włościanina Czecha, zginęły w płomieniach żona jego, dwie córki i syn.

W czasie pożaru we wsi Bokrzycka Wola, w pow. stopnickim, spaliła się 7-letnia dziewczyna.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go maja, o godz. 8-ej wieczorem. w sali ratuszowej odbędzie się koncert śpiewaczki Kazimiery Hellerówny.

— D. 4-go maja, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na naprawę trzech starych i budowę trzech nowych domków przy rogatkach w m. Radomiu od rs. 2506 kop. 28; wadjum rs. 251.

— D. 4-go maja, o godz. 8½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Wareckiej pod № 11-ym, odbędzie się zebranie ogólne członków oddziału warszawskiego Towarzystwa polowania racjonalnego, na którem dopełnione być ma balotowanie kandydatów na rzeczywistych członków oddziału.

— Do d. 4-go maja Bank handlowy warszawski przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 12-ty maja.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze.

W odpowiedzi na list prof. Gersona najuprzejmiej proszę sz. pana o pomieszczenie słów tych kilku. W artykule moim o ś. p. Bilińskiej w nrze 111-ym *Kurjera*, zapewne z przyczyny pośpiechu w składaniu, opuszczono z rękopisu część zdania, co spowodowało zmianę zupełną sensu. I gdy ja w rękopisie wyraźnie wspomniałem o dwóch błędach *drukarskich*, znajdujących się w życiorysie Bilińskiej z Encykl. il., w druku wypadło, że winnym ich jest autor życiorysu, prof. Gerson.

Słusznie protestując przeciwko temu, prof. Gerson jednocześnie kategorycznie mi *zaprzeczył*, że się znajduje w jego artykule błąd *drugi*, mimo, że go wyraźnie wskazałem, i każdy, ktoby zechciał ten życiorys uważniej przeczytać, z łatwościąby go odnalazł. Przeciwko temu - przeczeniu niniejszem protestuję.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Antoni Austen.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 29-go z. m.: „P. Rapacki przybył tu wczoraj i wystąpi na scenie lwowskiej siedem razy, po raz pierwszy w poniedziałek, d. 1-go maja. Jutro ostatni występ p. Jeromina w „Żydówce”. — Galicyjski bank kredytowy wykazał za r. z. czystego zysku 136,070 złr. Od akcyj wypłacono dywidendę po 15 złr., czyli 7½%. — Zmarł tu dziś na tyfus Aleksander Littich, weterynarz krajowy i referent spraw weterynaryjnych przy namiestnictwie we Lwowie. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu. Doktor Pilat uzasadniał wniosek o zmianę ustawy gminnej co do stworzenia gmin zbiorowych, a doktor Rutowski przemawiał w obronie swojego projektu o gminach okręgowych. Oba wnioski oddano komisji gminnej, poczem poseł Teliszewski motywował swój wniosek co do zmiany ordynacji wyborczej sejmowej, a mianowicie co do zaprowadzenia bezpośrednich wyborów i prosił o odesłanie swojego wniosku do komisji prawniczej. Głosowało za tem tylko 23-ch posłów, a to lewica, rusini i włościanie. Większość nie dopuściła wniosku nawet do komisji. Poseł włościański, Potoczek, i towarzysze wnieśli interpelację do rządu, czyby się nie skłonił do zbadania, o ile obszary dworskie pełnią swoje obowiązki ustawnicze, gdyż od tego zawisła kwestja utrzymania ich odrębności. Następne posiedzenie we wtorek. Wydział krajowy przedstawi sejmowi wniosek o rozszerzenie koncesji składów publicznych zbożowych i spirytusowych na dział towarowy, z wyłączeniem wszakże towarów łatwo zapalnych.”

× **Róża hildeshajmska.** W Hildeshajmie, w Hannowerze, w podziemiach tamtejszego kościoła farnego rośnie najstarsza róża na świecie. Nie roślina to już, ale drzewko, które wychodzi na jasność słoneczną przez otwór, wybity w sklepieniu podziemia, a liściami swojemi okrywa znaczną część ściany słonecznej. Podanie mówi, iż różę posadził w r. 833-im syn Karola Wielkiego, Ludwik Pobożny, który chciał nią upiększyć ogródek przed kapliczką w katedrze hildeshajmskiej. W XI-em stuleciu katedra stała się pastwą płomieni, a przy budowie nowej fary róża znalazła się w podziemiach. Mimo to nie zginęła, ale w półmroku i w wilgotnej atmosferze rozwijała się dalej, najpierw pod sklepieniem, a później na wolnem powietrzu. Jeżeli podanie mówi prawdę, weteranka państwa roślinnego liczyłaby sobie obecnie 1060 lat wieku.

× **Victoria regia.** W ubiegłym tygodniu w oranżerjach szöbruńskich zakwitła po raz trzeci niedawno sprowadzona *Victoria regia.* Liście tej rośliny, niesłychanie trudnej do utrzymania w Europie, odznaczają się niezwykłą tęgością nerwów i masywnością budowy. Dość powiedzieć, iż liść tej rośliny zgina się dopiero wówczas, gdy położymy na nim stos cegieł, ważących 62 funty.

× **Sułtan cyklistą.** Sułtan marokański, obznajmiony przez jednego z oficerów angielskich z szybkolotną „maszyną”, stał się zrazu namiętnym wielbicielem sportu kołowego. Z początku próbował jeździć na zwykłym bicyklu, że jednak pierwsze kroki narażały na szwank powagę jego sułtańskiej mości, kazał tedy sobie zbudować władzca marokański wygodny trycykl, z siedzeniem powozowem i... daszkiem nad głową. Na trycyklu swoim odbywa sułtan długie przejażdżki, że jednak nadmierna praca fizyczna nie jest zbyt pożądaną pod gorącem niebem afrykańskiem, przeto „maszynę” wprowadzają w ruch czterej czarni niewolnicy: Jest to chyba najwygodniejszy sposób jeżdżenia na welocypedzie.

BAŃKI MYDLANE.

Różne punktualności.

Młoda żona:

— O, mój mąż jest punktualny, jak zegarek: punkt o godzinie 7-ej wieczorem przychodzi do domu.

Starsza żona:

— O, i mój mąż jest punktualny, jak zegarek: punkt o godzinie 7-ej wieczorem wychodzi do resursy...

*

Szczyt galanterji.

Stary kawaler, niestrudzony wielbiciel płci pięknej, znudzony celibatem, postanowił raz skończyć z sobą.

Wchodzi tedy na czwarte piętro i... rzuca się głową na dół.

W przelocie jednak spostrzega w oknie pierwszego piętra śliczną główkę kobiecą.

Przykłada palec do ust, przesyła wdzięcznej niewieście całusa i woła:

— Czarująca!...

Poczem leci dalej w przepaść.

*

Rozmrugały się niebiosa
Światełkami w cudnym blasku.
Gwiazdy wzeszły... Jest ich tyle,
Ile ziarnek w morza piasku.
Jedna snopem brylantowym
Iskier świetlnych oko mami,
Inna znowu lśni opalem,
Szafirami, szmaragdami.
Środkiem szlaku gwiazdzistego
Białomleczna ciągnie droga,
Co od krańca firmamentu
Do podnóża wiedzie Boga.
A te gwiazdy rozmrugane,
Co na niebie ciemnem wiszą,
Cicho szepty i westchnienia
Rozkochanej pary słyszą.
Zatulona w dłoniach chłopca
Drży dziewczyny rączka mała.
Chłopiec prosi, by dziewczyna
Gwiazdki swojej poszukała.
Prosi chłopiec tyle razy,
A za każdym to inaczéj.
Dziewczę patrzy, czy na niebie
Gwiazdki swojej nie zobaczy...

≅ Dnia 29 kwietnia r. b., w sobotę, o godz. 7 wieczorem, w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Franciszkiem **Góralewskim**, kasjerem magistratu miasta Warszawy a panną Klotyldą, córką radcy stanu Jana **Sobotowskiego** i jego małżonki Walerji z Janiszowskich; poczem rodzina, krewni, przyjaciele i znajomi, składali życzenia nowozaślubionym, z którymi koledzy ojca panny młodej łączą nasze staropolskie „Szczęść Boże” na drodze najdłuższego pożycia.

1841 **A. B.**

≅ Dnia 18 kwietnia w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, pobłogosławionym został związek małżeński panny Bronisławy **Rozenfeld**, córki doktorstwa Rozenfeldów z panem Henrykiem **Makowieckim**, inżynierem. 1859

— Członek komitetu kwest, p. J. G., donosi, iż p. A. Korsak złożył przed kilku dniami na ręce p. A. Hoene rs. 5 do kwesty wielkopiątkowej, zbieranej przez nią w kościele po-karmelickim. Pieniądze gdzie należy wpłynęły i tak ta kwota, jak i poprzednio po ukończeniu kwesty nadesłane będą wykazane w sprawozdaniu, mającem się drukować. Kantor bankierski p Popławskiego przy ul. Wierzbowej licznie bywa odwiedzany, jak to niegdyś działo się u jubilera Wajnerta, a potem przez lat wiele u jubilera Wapińskiego. Amatorzy do tej pory pomiędzy monetami wyróżnili: pięciomarkówkę finlandzką, za którą dają rs. 1 kop. 62, za rubel koronacyjny rs. 1 kop. 15, złożone w kościele św. Anny na tacę p. Grzebolińskiej; a zapaciorki, złożone w kościele po-wizytkowskim na tacę p. Korwin-Piotrkowskiej, rs. 1 kop. 10. Są tam i monety pruskie i austrjackie, potrzebne dla letników wyjeżdżających za granicę. Kto da więcej?

Na kolonje letnie.

F. Bachrach kop. 25.—Adolfowie Weinberg rs. 5. — Stróż Władysław K. składa rs. 1, jako karę za niedbałe wypełnianie obowiązków swoich.—Józefa Radoszewska rs. 10.—K. Tomaszewski i S-ka rs. 15.—K. Tomaszewski rs. 10.—Władysław Karol Rittendorff rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

J. O. rs. 5.—Roch Sadowski rs. 2.

Dla biura nędzy wyjątkowej

G. R. rs. 1.—A. S. rs. 1.

Na szpital w Tworkach.

Niewłaściwie zwrócone mi rs. 9, składam na szpital obłąkanych w Tworkach. *H. K. Klawe.*

Dla rodziny inteligentnej, którą na razie pomoc materjalna w ilości **rs. 30 z bardzo przykrej sytuacji wyprowadzić może.**

T. B. rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik Rojkiewicz,

b. urzędnik dr. żel. warsz.-wiedeńskiej,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 30 kwietnia r. b., przeżywszy lat 52. Pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach dnia 3-go maja r. b„ t. j. we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1861—

† Ś. p. Franciszek Dyonizy Nowicki,

były kupiec,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 1-ym maja r. b. Brat i koledzy zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3-im maja, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —1858—

Ś. † P.

ALBIN CZECZOTT,

obywatel ziemski, b. prezydent sądów granicznych powiatu nowogródzkiego,

zasnął w Panu dnia 23-go kwietnia r. b., w wieku lat 87, w majątku dziedzicznym Ostaszynie, gubernji mińskiej, powiatu nowogródzkiego.

Za spokój jego duszy odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, dnia 4-go maja, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, msza święta, na którą córki, zięciowie i wnuki zapraszają życzliwych. —1842—

Ś. † P.

Marja z Wężyków Bogdańska,

obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 26-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 78, w majątku dziedzicznym Rzymsko, powiatu tureckiego.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Miłkowicach odbędzie się w dniu 30-ym kwietnia, o godzinie **4-ej** po południu, nazajutrz nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu familijnego, na które to smutne obrzędy pozostali w nieutulonym żalu: syn, córki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Rzymsko dnia 27-go kwietnia 1893 r. —1854

† Za duszę ś. p.

HENRYKA hrabiego MAŁACHOWSKIEGO,

odprawione będzie we środę, dnia 3-go maja, jako w dwudziestodziewiątą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godz. **9-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1782—

† We środę, dnia 3-go maja, odbędzie się msza żałobna o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Jana

za duszę 1857

ś. p. Władysława i Marji Barszczewskich.

† Dnia 3-go maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. Aleksandra Ławrynowicza,

w kościele św. Aleksandra, o czem rodzina zawiadamia życzliwych. —1843—

† W dniu 3-im maja, to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci 1838

ś. p. Franciszki z Rzeszotarskich

MAKAY,

odbędzie się wotywa żałobna o godz. **10** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, na którą mąż z dziećmi zapraszają.

† Za spokój duszy

ś. p. Aleksandry hrabiny Potockiej,

w kościele parafjalnym w Międzyrzecu, dnia 3-go maja, jako w dzień imienin nieboszczki, odbędzie się msza święta oraz poświęcenie umieszczonego w tymże kościele pomnika wykonanego przez p. Ludwika Pyrowicza, arstystę rzeźbiarza, staraniem pracowników dóbr międzyrzeckich sfundowanego. Na powyższe ceremonje zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1830

† We czwartek, dnia 4-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Emila Kotkowskiego,

odprawiona będzie msza św. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —1855

† We środę, dnia 3 maja, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Tadeusza Kwaśniewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Jana w kaplicy literackiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych. —1856

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi chrześcijańskiej

ś. p. Franciszkowi Piotrowskiemu,

składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.

—654— **RODZINA.**

† Niniejszym składam serdeczne podziękowanie wielebnemu pastorowi Barczowi za słowa religijnej pociechy, oraz tym którzy brali udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. brata mego na miejsce wiecznego spoczynku. 1860

Marceli Pozzi.

Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w złożeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanej pamięci

Tadeusza Posnera

w dniu 30-ym kwietnia, najserdeczniejsze dzięki składa

—1862 **matka z rodzeństwem.**

NADESŁANE.

MARCELIN otwarty od czwartku dnia 4-go maja.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

zwraca uwagę posiadaczy 5% Listów Zastawnych, iż te ostatnie do zamiany na 4½% tylko do dnia 8 (20) maja r. h. przedstawianemi być mogą.

Prezes, Radca Tajny ***A. Tołoczanow.***

Naczelnik Kancelarji ***Ignacy Górski.***

Z Petersburga.

W odcinku *Kijewsk. słowa* zamieszczono niektóre dane o gorączce fosforytowej, jaka opanowała wielu przedsiębiorców z powodu fosforytów, znajdujących się w gubernji podolskiej, zwłaszcza w południowych jej powiatach:

„Pierwsze usiłowania—pisze *Kijewsk. sł.*—w celu rozpoczęcia systematycznej eksploatacji zrobione były w r. 1876-ym w majątku p. T. Meka, w pobliżu Żmierzynki, następne zaś przez panów Śniegockiego i Rakowicza. Usiłowania te jednak nie wydały pomyślnych rezultatów i fosforyty nie znalazły zbytu wśród rolników miejscowych. W r. 1881-ym anglik Marks (firma: Marks, Durlacher and Co., London) zawarł kontrakt z hr. Duninem. Wąsowiczem o dziesięcioletnią dostawę fosforytu w ilości do 600,000 pudów rocznie, po cenie 44 kop. za pud w Odessie. Dowiedziano się o tem i rozgłoszono w prasie. Wtedy to powstała prawdziwa gorączka w rodzaju amerykańskiej *febris aurea*, zwłaszcza wśród ludzi niedoświadczonych. Ci ostatni wyobrazili sobie, że istotnie mogą otrzymywać zyski miljonowe. Ceny ziemi wzrosły odrazu w sposób niebywały; rozpoczęła się pogoń za dzierżawą, przyczem praktykowano wszystko aż do otwierania cudzych listów, byleby prędzej dowiedzieć się o „kopalni”. Brano w dzierżawę majątki, nie wiedząc często dokładnie, czy istotnie znajdują się w nich fosforyty. Były wreszcie wypadki, że zakopywano znalezione gdzieindziej fosforyty, aby następnie sprzedać tajemnicę nowej „kopalni”. Rozumie się, że niedługo potrzeba było czekać, aby się złudzenia rozwiały. Osoby, opanowane gorączką, nietylko nie porobiły miljonów, lecz po większej części potraciły włożone kapitały.”

Według zdania autora feljetonu w *Kijewsk. sł.*, fosforyty podolskie istotnie stanowią wyborny nawóz sztuczny. Pod tym względem przewyższają one fosforyty zagraniczne, ponieważ zawierają o kilka procentów więcej kwasu fosforowego. To jednak pewna, że zapasy ich w gubernji podolskiej nie są zbyt wielkie i niezbadane jeszcze odpowiednio pod względem geologicznym. Różnica zaś zdania optymistów i osób trzeźwo patrzących na zapasy fosforytu na Podolu jest tak olbrzymia, że o pogodzeniu tych zdań nie może być mowy.

Z powodu świeżo ogłoszonych przepisów o przewozie ulgowym *Graždanin* pisze pomiędzy innemi:

„Koleje gwarantowane przez rząd, szafując hojnie biletami bezpłatnemi, z jednej strony powiększały niewątpliwe rozmiary dopłat, z drugiej zaś strony na wszystkich w ogóle kolejach wskutek obfitości biletów bezpłatnych, nie opłacających wcale podatku skarbowego, cyfra wpływów z tytułu tego podatku była znacznie niższa od cyfry, jakiej w normalnych warunkach należałoby się spodziewać. P. Witte, gdy został dyrektorem departamentu kolejowego, nie mógł nie zwrócić uwagi na tę anomalję, to też poruszył myśl uregulowania tej kwestji i ograniczenia ilości pasażerów bezpłatnych do rozmiarów zgodnych z rzeczywistemi potrzebami. O stratach skarbu z tego tytułu da wyobrażenie kilka cyfr poniższych. Na całej sieci kolejowej w państwie wydano rocznych biletów bezpłatnych: w r. 1888-ym 38,000, w r. 1889-ym 39,406, w r. 1890-ym 41,392. Trudno rzeczywiście oznaczyć ściśle, ile podróży odbyto istotnie za temi biletami, prawdopodobnie jednak posiadacze nie omieszkali korzystać z nich dość często. Przeglądając zaś kategorje osób, którym udzielono tych bieletów, widzimy, że „osobom postronnym”, to jest nie pozostającym z kolejami w żadnym stosunku, udzielało się corocznie przeszło 1,500 biletów rocznych. Prócz tego jednorazowo udzielono biletów wolnej jazdy: w r. 1888-ym 1,339,427; w r. 1889-ym 1,431,070, w r. 1890-ym 1,686,264 biletów.

O tym samem przedmiocie *Nowoje wremia* zamieszcza taką notatkę:

„Tych, którzy przyzwyczaili się podróżować kolejami darmo i z możliwym komfortem na tej jedynie zasadzie, że posiadają znajomych i przyjaciół pośród wyższych urzędników kolejowych, zasmuciły wielce ogłoszone temi dniami przepisy co do ulg, z jakich wolno będzie korzystać na kolejach. Każdy bez wyjątku pasażer, nie mający prawa do bezpłatnego przejazdu, w razie niezaopatrzenia się w bilet, zmuszony będzie zapłacić podwójną wartość biletu, a jeżeli się na to nie zgodzi, zniewolony będzie wysiąść z pociągu na najbliższej stacji. Ilość zaś osób, którym i nadal służyć będą bilety bezpłatne, uległa dość znacznej redukcji. Prawo to mieć będą w dalszym ciągu oficjaliści kolejowi oraz urzędnicy państwowi, powołani do kontroli nad działalnością kolei, lub do kierowania robotami danej linji. Z osób postronnych w pewnych tylko wypadkach przejazd bezpłatny służyć może duchownym i lekarzom, wzywanym na linję. Następnie przejazd po cenie zniżonej z ulgą 50% może być dozwolony tylko za zgodą instytucyj taryfowych i to w razie uznania, że cel przejazdu ma na widoku pożytek państwowy lub publiczny (zjazdy, wystawy, delegacje lekarzy, sióst miłosierdzia itd.) W szczególnych wypadkach p. minister komunikacji sam może upoważnić do wydania pewnym osobom biletów bezpłatnych lub ulgowych.”

Z powodu pobytu cesarza Wilhelma II-go w Watykanie, *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę, kończącą artykuł wstępny:

„Z głosów prasy niemieckiej o wizycie w Watykanie dowiemy się zapewne, choć nie zaraz, o osiągniętych przez obiedwie układające się strony rezultatach, dziś jednak sprawę tę otacza jeszcze wielka tajemniczość. Tymczasem koła polityczne Europy muszą się zadowalać rozmyślaniami o wpływie, jaki mogą mieć na wypadki polityczne karety i liberje dworskie. Tak jest w istocie, ponieważ wielce zręcznym jest pomysł cesarza Wilhelma, który w umyślnie przywiezionej z Berlina karocy udał się do Watykanu, aby nadać sobie charakter „dostojnego turysty”, nie zaś gościa Kwirynału.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

SKANDAL W TEATRZE.

Wiedeń 2-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wczoraj w teatrze Josephsztadzkim odbyło się pierwsze przedstawienie trupy czeskiej Chmieleńskiego. Grano sztukę „Czech i niemiec”, która w połowie toczy się po czesku, w połowie po niemiecku. Kilkuset niemców zajęło trzy wielkie loże, część parteru i galerje. Skoro tylko kurtyna się podniosła, ozwało się gwizdanie, sykanie, tupanie nogami i wołanie „Precz” itp. Uwertura Dworzaka na motyw czeski „*Kde domov moj*” grana była wśród piekielnego tumultu. Artyści potracili głowy. Cały pierwszy akt

przeszedł wśród ciągłej wrzawy, uniemożliwiającej swobodny tok widowiska. Niemcy wołali wciąż: „Precz z czechami! Niech żyją niemcy (*Deutschthum*)!" Tymczasem przybyli komisarze policyjni i policjanci. Poseł młodoczeski Herold wskazywał policji przewódzców manifestacji, za co odpłacano mu wołaniem „Denuncjant!" Aresztowano 30 osób, które po spisaniu protokułu wypuszczono. Dzisiaj ma być wydany wyrok. Minister hr. Schoenborn i hr. Harrach wyszli z teatru. Czeska publiczność chciała także opuścić teatr, ale ozwały się okrzyki: „Zostać! Niemcy chcą zerwać przedstawienie!" Czesi więc zostali, natomiast bursze niemieccy opuścili wkrótce salę i przedstawienie odbyło się już bez dalszych skandalów.

POWRÓT DO NIEMIEC.

Spezzia 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarstwo niemieccy odjechali przez Szwajcarję z powrotem do Niemiec.

NOWE WYBORY.

Belgrad 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister spraw wewnętrznych odpowiedział odmownie na protest złożonej z urzędu liberalnej rady miejskiej w Belgradzie przeciw temu krokowi rządu. Radykalna rada miejska podała się dobrowolnie do dymisji, aby dać głos wyborcom. Wybór jej ponowny nie ulega wątpliwości.

PRATERFARTH.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczorajsze Corso w Praterze wypadło bardzo licznie i okazale. Dwór był obecny.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz wystosował pismo do admirała Sternecka, szefa marynarki austrjackiej, w którem winszuje mu spuszczenia na wodę pancernika „Marja Teresa", który pomnaża w tak znamienity sposób siłę morską Austrji.

Wiedeń 2-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*) — *Wiener Ztng.* konstatuje, że dzień wczorajszy przeszedł wszędzie spokojnie. Policja rozpędziła tylko grupę hałasującą, złożoną z 200 ludzi.

Praga czeska 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na wyspie strzeleckiej odbył się wczoraj mityng, w którym uczestniczyło 38,000 osób. Porządek panował niezakłócony.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dotąd nie nadeszły żadne wiadomości z Niemiec o zaburzeniach robotniczych. Dzień wczorajszy przeszedł zupełnie spokojnie.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Od rana pada dzisiaj obfity deszcz, który zajął wielkie przestrzenie kraju.

Monachjum 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wielki książę luksemburski przyszedł zupełnie do zdrowia (cierpiał skutkiem nadwerężenia żebra; *przyp. red.*)

Poznań 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja kolonizacyjna nabyła majątek Dorposz (?).

Paryż 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Lorient donoszą, że panująca tam epidemja natury choleryczne zupełnie wygasła.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)—Według wiadomości z Dahomeju, król Behanzin trzyma się ciągle na północ od Abomeh.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Constans nie przyjął ofiarowanego mu poselstwa w Rzymie przy Kwirynale.

Paryż 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W Marsylji były wczoraj zaburzenia. Trzech policjantów miejskich i trzech oficerów poniosło rany. Wielu manifestantów aresztowano. W Paryżu panował spokój. W biurze izby deputowanych wręczono petycje.

Rzym 2-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzień wczorajszy przeszedł przeważnie wśród pracy.

Berlin 2-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 211 80 (wczoraj 212.30)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 212.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Zygm. G.* — W każdym razie zastrzeżona ilość występów odbyć się musi. Inne informacje—codziennie we właściwej rubryce dziennika.

— *Panu Ig. Mal. w Ł.*— Fakt najzupełniej pewny. Termin jeszcze niewiadomy. Słyszeliśmy o staraniach, czynionych przeciw.

— *Panu Wacławowi K.* — O ile nam wiadomo, w sezonie bieżącym przedstawienia te do skutku przyjść nie mogą.

— *Panu Musz.* — Zakomunikowaliśmy artystce. Chyba za rok! w maju bowiem już p. H. gościć będzie we Włoszech.

— *Panu Sylwestrowi.*—Stosowną wzmiankę uczyniliśmy.

— *Melomanowi.*— W sezonie obecnie się kończącym jest to już niemożliwe.

— *Perle.*—Zakomunikowaliśmy dyrekcji.

— *Pani W. O.* — Tinctura Bestouscheffii jest półtorachlorkiem żelaza, rozpuszczonym w spirytusie i eterze, a zatem jednym z przetworów żelaza, ztąd użycie współczesne drugiego preparatu jest zbyteczne.

— *Panu Józefowi B., inżenierowi.* — Z dalszego przebiegu okazało się, iż sprawa jest zbyt błaha i dlatego sprawozdania nie zamieściliśmy.

— *Prenumeratorowi.*— W gubernjach Królestwa Polskiego przy powinności wojskowej obowiązuje kalendarz nowego stylu.

— *Chicagomanom.*—Za cenę 285 złr. (200 rs.) podejmują się przewiezienia europejczyków na wystawę do Chicago i z powrotem dwa biura: jedno z nich istnieje w Wiedniu przy Stefanplatz; jest to właśnie cytowane w naszym artykule biuro Cook'a i sp. Drugie biuro znajduje się w Berlinie—*Reise-Bureau* Stangens'a, Mrehon Str. Oprócz tego w Brukselli utworzyło się biuro, przewożące europejczyków w obie strony za sumę około 229 rs. Adresu jednak tego ostatniego biura nie posiadamy pod ręką. Ceny to są istotnie tak nizkie, iż bez dokładnego sprawdzenia korzystać z nich nie radzimy.

— *Młodemu człowiekowi.*—O tutejszych fabrykach tkackich najdokładniejsze informacje może pan zebrać u starszego zgromadzenia tkaczy, p. Edwarda Etienne, Chłodna, 56.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.75 i 212.50, co się równa kursom 47.— i 47.05 bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.58 w poszukiwaniu i rs. 9.59. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.15 (odpowiadającym 212.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy braku oddawców waluty podniosło tę cenę do 47.27½ (t. j. 211.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.20, 47.22½ i 47.25.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.15, 47.17½, 47.20, 47.22½, 47.25 i 47.27½, przeważnie jednak po kursach 47.20 i 47.22½. **Londyn** krótki brano po 9.59. Za **Paryż** krótki osiągano 38.35 i 38.40. **Wiedeń** krótki oddawano po 78.60.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.62, za Paryż krótki 38.50 i za Wiedeń krótki 78.80, przy chęci płacenia 47.22½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć żywe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.50 i 98.25, stosownie do wielkości odcinków, przy chęci płacenia po 98.20 i 98.—, a otrzymano 98.40 za rs. 20,000 w sztukach po rs. 1,000, oraz 98.05 i 98.10 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych sztukach. Pożyczki wschodniej kupiono kilka tys. rubli III-ej em. po 104.—, przy zaofiarowaniu po 102.50 II-ej em. i po 104.25 III-ej em. przy chęci płacenia 102.25 i 103.75. Ceniono pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej em. po 245.—, po 221.25 premjówki z r. 1866-go II-ej em. i po 195.75 listy premjowe szlacheckie; premjówki I-ej em. branoby po 244.25, II-ej em. po 221.25 i listy premjowe po 195.—, których kupiono kilkanaście po 195.25. Bilety Banku państwa I-ej, II-ej i VI-ej em. oddać chciano po 104.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.85 i po 95.35 trzy następne serje, a nabyto kilka tys. I-ej s. po 95.75, ora kilka tys. dalszych seryj po 95.20, przy chęci nabywania po 95.50 i 95.10.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.85 i po 99.35 4½% listy, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów po 100.65, 100.70 100.72 i 100.75, oraz kilkanaście listów po 4½% po 99.20. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.25 za wszystkie sześć seryj, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy III-ej i ostatniej serji po 102.10 i 102.07½.

Sprzedano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi III i IV s. po 101.25, 101.30 i 101.35, przy chęci otrzymania po 101.75 za I serję i po 101.60 za trzy pozostałe serje, poszukiwano II, III i IV-ej s. po 101.20.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkanaście tys. po 101.70 i 101.75.

Kupiono kilka tysięcy listów 5% zastawnych wileńskich po 101.25.

Otrzymaniano za kilka tysięcy 5% listów zast. kijowskich po 101.50.

Notowano dziś w żądaniu akcje kolei terespolskiej po 160.—, Banku handlowego w Warszawie po 416.—, i warszawskiego Banku dyskontowego po 335.—.

W zaofiarowaniu kupony celne po rs. 1.54½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99³ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75— 2%. Dowozy słabe; zapasy dostateczne. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im maja.—Dostawy w dniu dzisiejszym nie były znaczne. Pszenicy ofiarowano tylko 600 korcy, z tych 100 nadeszło koleją. Pomimo ostrego powietrza, obroty były ograniczone, popyt niechętny. Płacono za białą 6.10—6.15, za pstrą 5.75, wyborowej wcale nie było. Żyta ofiarowano 400 korcy, tendencja słaba. Za wyborowe płacono 4.52½ do 4.55, za średnie 4.53. Owsa dostawiono 150 korcy. Ceny trzymają się na dość wysokim poziomie. Płacono po 2.90—3.40, stosownie do gatunku. Siano drogie, płacono 45 do 55 kop. za pud. Za pud słomy osiągano 25 do 28 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go maja 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	w	6	wag	6	wagonów
Owsa	—	"	4	"	39	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	1	"	—	"	5	"
Kaszy jaglanej	4	"	6	"	207	"
Kaszy gryczanej	1	"	1	"	14	"
Ryżu	—	"	—	"	5	"
Pszenicy	—	"	—	"	4	"
Jęczmienia	2	"	—	"	26	"
Grochu	—	"	—	"	5	"
Gryki	—	"	2	"	13	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	5	"
Łoju	—	"	—	"	10	"
Makuchów	—	"	1	"	2	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	6	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	9	wag.	20	wag.	347	wagonów

Ceny płacone w dniu 1-ym maja 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud.
Żyto	od	77	do	82	"	"
Owies	od	76	do	96	"	"
Jęczmień	od	64	do	78	"	"
Gryka	od	83	do	89	"	"
Kasza jaglana	od	93	do	104	"	"
Kasza gryczana	od	132	do	140	"	"

Usposobienie spokojne.

Cukier. *Petersburg* 22-go kwietnia. Od świąt Wielkiejnocy petersburski rynek cukrowy trwał w spokojnem i niechętnem usposobieniu. Ceny nie uległy zmianom, nabywano tylko ilości towaru najpotrzebniejsze, gdyż z rozpoczęciem żeglugi będzie można nabywać cukier zagraniczny po cenach niższych. Kryształ polski i kijowski ofiarowano po rs. 5.85 do rs. 5.80 i po tej cenie zbyto niewiele wagonów dla handlu czastkowego. Wyborowe gatunki towaru polskiego miały odbyt niewielki po rs. 5.95 do rs. 6. Towar dostawowy z produkcji tegorocznej bez obrotów; towar z przyszłej kampanji chciano nabywać po rs. 4.85, lecz nie było oddawców. Rafinady miały obrót spokojny i utrzymały ceny bez zmiany.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu tendencja dla okowity na tutejszym rynku była mocniejsza, jednakże ceny, jak do tej pory, nie uległy zwyżce. Ponieważ w Cesarstwie za naszą okowitę płacą stosunkowo wyżej niż w Warszawie, a w Hamburgu tendencja także się cokolwiek wzmocniła, mała zwyżka cen przeto na rynku tutejszym jest bardzo prawdopodobna. Eksport za granicę ustaje, natomiast interes na Rossję zaczyna się trochę ożywiać. — W Hamburgu notowania pod dniem 27-ym kwietnia były: na kwiecień 23¼ mar. w żądaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 23¼ m. w żądaniu, 23 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 23¼ m. w żądaniu, 23 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 23¾ m. w żądaniu, 23½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 24⅜ m. w żądaniu, 24⅛ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 25 m. w żądaniu, 24¾ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 25⅛ m. w żądaniu, 24⅞ m. w poszukiwaniu. W d. 25 kwietnia r. b. za wrzesień-październik płacono 24¾ m. Cena regulacyjna 23⅛ mar.

Gdańsk, 29-go kwietnia. — Pszenica krajowa przy małym obrocie spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy w poszukiwaniu, przy cokolwiek mocniejszych cenach. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą obsadzoną 753 gr. 120 m., jasnopstrą 764 gr. i 767 130 mar., wysoko-pstrą obsadzoną 769 gr. 128 m., wysoko-pstrą 764 gr. 130 m., 777 gr. 131 m., wysoko-pstrą szklistą 765 gr. 131 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 128½ mar. płacono; na maj-czerwiec 128½ mar. płacono, na czerwiec-lipiec 130½ mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 132½ płacono, na wrzesień-październik 133½ płacono, na październik-listopad 134 mar. w zaofiarowaniu, 133⅓ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 128 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy o 1 mar. wyżej. Płacono za polskie tranzyto na łodzi 744 gram., 747 gr. i 750 gr. 105 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszu-kiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 108 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar. Jęczmień i owies targowano tylko w towarze krajowym. Groch polski tranzyto warzelny 105 mar., średni 100 mar., Victorja 13ń mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 83 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 112 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 57 mar., czerwona 51 mar., tymotka 21 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54¾ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33¼ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 34½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 34¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu mocne. Kurs w Gdańsku 214 mar. za 100 rubli.

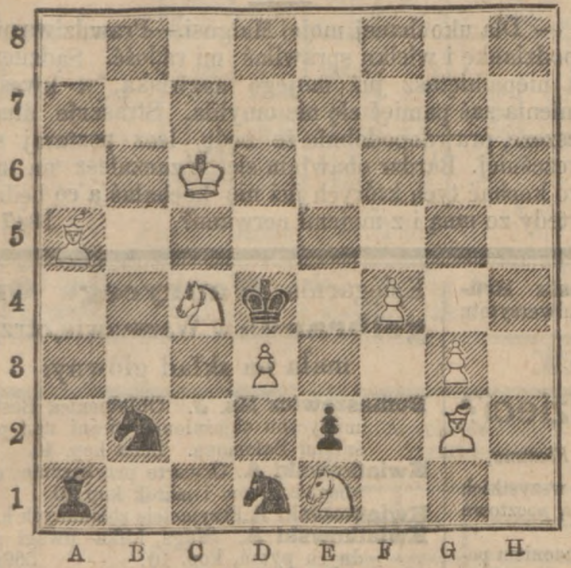
Mąka i otręby. W tygodniu ubiegłym w handlu mąką na rynku warszawskim nie zaszły żadne zmiany. Ożywienie na rynku zbożowym pozostało bez żadnege wpływu na ceny mąki. Dla otrąb usposobienie za granicą poprawiło się. U nas w ostatnich czasach poszukiwano na krajowe potrzeby nawet w większych ilościach otrąb, głównie żytnich i płacono wysokie ceny, które na wywóz nie dają rachunku. Płacono za żytnie do 62 kop.; otrębami pszennemi mniej się zajmowano, były one w zaofiarowaniu do 52 kop. franco brzeg Wisły, i miałkie russkie od 50—54 kop. za pud franco Aleksandrów.

Szachy.

ZADANIE 278.

(godło „Na bezrybiu...").

CZARNE (5).



BIAŁE (8).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 279.

(P. W.).

Białe: Król A6. Dama H8. Laufer E6. Skoczki: C2, D1. Piony: B4, B5, D5, G3. (9).
Czarne: Król E5. Piony: A7, B6, F6, F7. (5).
Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 280.

(P. W.).

Białe: Król E1. Dama D8.. Skoczek E2. Piony: B3, F4, H3, H5. (7).
Czarne: Król E4. Piony: B7, E3. (3).
Mat za drugiem posunięciem.

XVII. (E. Lasker).
Białe: Król A8. Wieża H7. Pion C7. (3).
Czarne: Król A5. Wieża C2. Pion H2. (3).
Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązania:

271. 1) F8—D7, D5—E6 lub E4. 2) F1—E1†. (A) 1) ..... C6—C5 lub C2—C1 skoczek. 2) F1 : F3†. (B) 1) ..... jakk. inacz. 2) F1—D3†.

272. 1) D3—F4, D4—E5. 2) A6—A1†. (A) 1) ..... D4—C3 lub D6—D5. 2) F4—E2†. (B) 1) ..... C5—C4. 2) A6—A7†. (C) 1) ..... F1—D2 lub E3. 2) C1—B2†. (D) 1) .... jakkolw. inacz. A6—D3†.

273. 1) A3—C2, G3 : F5. 2) G4 : F5†. (A) 1) ..... G3 jakk. inacz. 2) F5—E4†. (B) 1) ..... C7—C5. D7—B6†. (C) 1) ..... G5—?. 2) F5—E6† i mat. (D) 1) .... jakk. inacz. 2) G4—D4†. Zadanie to rozwiązuje się jeszcze ubocznie przez 1) B2 : C3.

274. 1) G2—C6, G4—G3. 2) C6—E8, G3—G2. 3) C5—G1, E6—D6. 4) G1—H2† i mat.

Wszystkie powyższe zadania rozwiązali: pp. H. L. A., Ch. W. Białostocki, J. Bieliński, M. Binkowski, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 271 rozwiązali: pp. I. Popiel, J. Praszník i D. Przepiórka.

Zadanie 272 rozwiązał p. D. Przepiórka.

Zadanie 273 rozwiązał p. I. Popiel.

Uboczne rozwiązanie tegoż zadania wykryli: pp. H. L. A., L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman i A. Zagrzejewski.

Rozwiązania 267 i 270 nadesłał jeszcze we właściwym czasie p. Ch. W. Białostocki, oraz trzecie rozwiązanie zadania 268 p. J. Bieliński.

ODPOWIEDZI:

— *Panu Ch. N. G.* — Zadanie K. Slawika [Białe: Król E1. Dama H5, Laufer E5, Pion A4 (4); czarne: Król D5 (a nie D4, jak pan wskazuje) (1) mat za czwartem posunięciem], rozwiązuje się przez 1) H5—E8 i jeżeli D5—E4, to 2) E8—E6 i następnie 3) E6—C4 lub G4.

— *Panu N. S.*—Takiego zadania nie ogłaszaliśmy.

— *Panu B. K.* — W nadesłanej trzychodówce nie wskazał pan pozycji czarnych figur.

— *Panu E. W.*—Gdyby nie było piona B5, mogłoby nastąpić 1) C3—A4, 2) B4—B5, 3) A4—B6 i następnie mat, w rozwiązaniu zaś autorskiem możnaby również grać 2) C6—A4.

— *Panu M. R.* — W zadaniu 273, po 1) F5 : D3, G3—E4; 2) A3 : B5, nastąpi 2) ..... F6—F5 i jeżeli 3) G4 : F5†, to 3) ..... H8—E5; zadania 274, jak pan sam wskazuje, przez 1) C3—D1 rozwiązać nie można.

— *Panu L. H.*—A zkąd pan wie, które jest autorskie? Zresztą ocenę trudności rozwiązania, jako też i inne poruszone kwestje, zechce pan pozostawić uznaniu redakcji. Nadmienimy tylko, że przez 1) B2—B3, jak pan proponuje, mata niema.

— *Panu M. K.*—Obadwa zadania mają uboczne rozwiązania, pierwsze przez 1) A8—H8, drugie przez 1) B1—B4†; niezależnie od tego, są to rzeczy zupełnie słabe.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1844

Paulina Szubert

Erywańska 16,
poleca osobiście ***wybrane modele okryć.*** 4081

OSTRZEŻENIE.

Na stacji kolei terespolskiej, Siedlce, w dniu 1-ym maja r. b., przy wsiadaniu do pociągu nocnego, skradziono mi pugilares, w którym prócz paruset rubli gotówką, znajdowały się trzy weksle podpisane in blanco przezemnie: dwa po rs. 600 i jeden na 800 rs., jak również i inne weksle wystawione na moje imię, bilet na broń na rok bieżący, a przytem rozmaite dokumenty. Weksli wystawionych przezemnie in blanco i na powyższe sumy nikomu nie wydawałem, wobec czego ostrzegam, iż weksle te będę uważał za pochodzące z kradzieży—i nie mające żadnego znaczenia, a winnych kradzieży pociągnę do odpowiedzialności sądowej.—***Karol Biernacki.*** 1866

Cyrk Ernesto Ciniselli

Cyrk pozostaje tylko jeszcze krótki czas.
Dziś, ***wielkie urozmaicone przedstawienie*** z udziałem całego towarzystwa.
Szczegóły w afiszach. 651r

Rada zarządzająca

Dnieprowskiego Tow. Metalurgicznego w Południowej Rosji

zawiadamia, że kupon nr 5 od obligacyj, płatny dnia 1 (13) maja r. b. można realizować: w St.-Petersburgskim banku międzynarodowym w St.-Petersburgu i w kasie zarządu w Warszawie. 1864

— Dr ***BRABANDER*** po powrocie do zdrowia przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dzieci (specjalnie). Twarda 13. 1849

Z. BEAURAIN-KOSMOWSKA,

lekarz-dentysta genewskiej szkoły dentystycznej. Leczenie, wprawianie, plombowanie. Nowy-Świat 46.

— ***Sprostowanie.*** W zamieszczonej w numerze 118 Kurjera reklamie o konwersji listów Tow. kr. ziem. p. ***H. Reicher et Comp.*** w Sosnowicach, mylnie wydrukowano nazwisko Reichert, co się prostuje.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla ukochanej mojej Małgosi.—Prawdziwą niespodziankę i wielką sprawiłaś mi radość. Sądziłem, iż niepamiętasz już mojego nazwiska, w kwestji imienia zaś pamięć cię nie omyliła. Strasznie długo jeszcze, prawdopodobnie że będę, lecz postaraj się wcześniej. Bardzr obawiam się, iż zaczniesz na nowo kochać tych których już nie kochałaś a co będzie wtedy ze mną i z mojemi nerwami? 1847

Kąpiele Morskie LIBAWA.

Libawa położona przy otwartem morzu, staje się bardzo pokrzepiającą morską kąpielą Baltyckiego morza, a swojem szczególnem uderzeniem fal i czystem orzeźwiającem powietrzem, zasługuje na pierwszeństwo w stosunku z innemi kąpielami.

Dokonane analizy wykazały, że Libawskie morskie Kąpiele, że wszystkich Russkich nadbaltyckich kąpieli. zawierają w sobie największy procent soli.

Sezon kąpielowy zaczyna się 13 Czerwca i ciągnie się do 13 lub 15 Września.—Ciepłe zaś morskie kąpiele zaczynają się już 27 Maja.

W ciągu sezonu, oprócz zimnych i ciepłych morskich kąpielowych wanien, zawsze można mieć i sztuczne mineralne wanny, jak również można dostać naturalne i sztuczne mineralne wody najrozmaitszych źródeł.

Zimne kąpiele w morzu, jak dla mężczyzn, tak i dla kobiet, są każde oddzielnie, co daje możność obojgu płci kąpać się w każdej porze dnia.

Kurchaus zwrócony ze swoją obszerną restauracją, numerami dla przyjezdnych i werendami do morza,—rośliny przy morskich kąpielach z pięknemi cienistemi alejami i przyciągające miejsca do spacerów w pięknym parku i innych towarzyskich miejscach, dostarczają podczas przebywania cudownych wrażeń.—Koncerty i tańcujące wieczory w Kurchausie, przejażdżki łódkami i statkami po morzu, wyścigi i t. p., dają sposobność do rozrywek i zadowolnienia.

W kąpielowej miejscowości są do wynajęcia ładne, wygodne i pięknie urządzone wille; pokoje w Kurhausie wynajmują się od 60 do 100 rs. za cały sezon.—Pokoje w mieście znacznie są tańsze.—Wiadomości o wolnych mieszkaniach, jak również i inne wiadomości, udzielają się z całą akuratnością w Kurhausie.—Pierwszorzędne hotele: Kurhaus, Rzymski, St.-Petersburski, Hamburski i t. p.

Wypada także wspomnieć, że Libawa do tej pory nie była nawiedzoną przez cholerę, chociażby nawet pokazała się w Kurlandzkiej gubernji. 702

Najpraktyczniejsze WAGI

systemu Amerykańskiego,
dostarcza firma

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 571R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej **Magistratu** m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1893 robót brukarskich bez dostawy materjałów, w IV, V i VI oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rubli 4,668 kop. 96.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 467, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlagi i wykaz robót, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 560r

NOWOŚĆ:
Modny i wytworny zapach

LOXOTIS

WYROBU

A. RALLET & Cie.

Mydło . . . . **LOXOTIS**
Perfumy . . . . . . **LOXOTIS**
Woda tualetowa. . . **LOXOTIS**
Pudeż ryżowy . . . **LOXOTIS**
Do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryjnych. 837

Największa Fabryka

Parasoli i Parasolek

poleca wielki wybór tychże, po cenach najprzystępniejszych.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna

B. Topas,

Nalewki № 20. 832

M-me HENRIETTE,

Marszałkowska 142, 1-sze piętro
(5-ty dom od Zielonego placu).
Po powrocie z zagranicy, zapatrzyła magazyn w modele kapeluszy damskich ostatniej mody, oraz kopje tychże.
Ceny przystępne. 836

Znakomite dzieło D-ra **Ernesta Brücke'go** Profesora fizjologji Uniwersytetu Wiedeńskiego, p. t.:

Jak ochraniać

Życie i zdrowie dzieci?

w tłómaczeniu polskiem przez M. Flamma,

opuściło prasę i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** kop. **15**.

Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowem, natychmiast są załatwiane. 533r

Adres: S. Lewental, Wydawca,
w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Nowelle OSTOI:

Świetny los.—Królewna.—Nr. 3.—Pod urokiem,
wyszły z druku i sprzedają się we wszystkich Księgarniach po Rs. **1** kop. **20**, z przesyłką pocztową Rs. **1** kop. **35** (tom jeden o 320 str.)
Zamówienia z prowincji przyjmują się także i za zaliczeniem pocztowem. 548r

Adres: S. Lewental, Wydawca
w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Jest do sprzedania

Motor Gazowy

(Deutza), prawie nowy, o 1 sile sam, lub z lokalem i urządzeniem, mogącem służyć dla Laboratorjum, zakładu przemysłowego, cukierniczego i t. p.—Cena przystępna.—Wiadomość Zielna 17, mieszk. 11. 830

Siodlarz,

znający dokładnie garnirowanie powozów, **znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem**, w fabryce powozów **F. Bergau, Odessa**, ul. Sofijska, d. własny. 566r

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOBRA Czyszków,

w bardzo dogodnem położeniu, w całości lub częściowo, z powodu możności dogodnego rozdzielenia na 3 oddzielne folwarki, w dobrej ziemi, odległe od stacji kolei Nadwiślańskiej Pilawa 9 wiorst szosą, 2 godziny jazdy do Warszawy, rozległości 55 włók, bez służebności, z lasem, płodozmianem, inwentarzem żywym i martwym. Dom mieszkalny i inne budynki murowane. Ogrody: angielski z oranżerją, 2 owocowe. Browar, 2 młyny wodne, stawy zarybione.—Wiadomość na miejscu u właściciela pocztą przez Garwolin. 831

Do nabycia we wszystkich Księgarniach

Rokosz Zebrzydowskiego.

Materjały historyczne, poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem:

Konfederacja i rokosz

w dawnem prawie państwowem polskiem,
wydał

Aleksander Rembowski.

(Muzeum Konstantego Świdzińskiego **TOM IX, X, XI i XII).**

Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.
Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. 501r

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, otrzymała na skład główny:

Domaszewicz Ks. J. Oblubienica Boska, mistyczne objaśnienie pieśni nad pieśniami Salomona. Cena kop. 40.
Kwiatkowski A. Czwarte przykazanie dla ubogich ojców i matek kop 30.
Kwiatkowski A. Przyjaciele zbłąkanych k. 20
Kwiatkowski A. Sługa, kilka uwagi godnych pytań, kop. 10. 569r
Michniewicz Ks. J. Pokój serca i środki do znalezienia go i utrwalenia, rs. 1.80.

Od 1-go Lipca r. b. potrzebne dwie summy 26,000 i 11,000 rubli na domy w Warszawie, na pierwszy numer hypoteczny po Towarzystwie na 5%. 885
Oferty proszę składać w składzie cygar pod firmą.

Wandalin i S-ka,

Plac Teatralny Nr 11.

ÉTABLISSEMENT THERMAL de

VICHY

Sezon kąpielowy

od 15 Maja do 20 Września. 73r
Kąpiele, Natryski, Kasino, Teatr.

Administracja folwarku Rakowiec,

podaje do wiadomości, że ma do sprzedania kilkanaście sztuk

krów holenderskich,

bardzo mlecznych, do wyboru z całej obory. Tablice mleczności każdej krowy do obejrzenia. Wiadomość na miejscu w fol. Rakowiec, 2 wiorsty za rog. Jerozolimską. 812

A. RALLET & Cie

FOURNISSEURS de S. M. L'EMPEREUR
FOURNISSEUR
PARIS 1889

EAU DE COLOGNE
AUX FLEURS

distillée sur fleurs, par procédé exclusif de A. Rallet & C-ie.

Lilas de Perse, Muguet, Chypre, Corylopsis, Violette etc.

A. RALLET & Cie

Wyroby A. Rallet & Co. do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryi.
Reprezentant: **T. D. Łapiński**
Warszawa, 49 Królewska 49.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do wiadomości, że od d. 1 (13) Maja r. b. wprowadzony zostaje nowy rozkład jazdy pociągów osobowych. Godziny przyjścia i odejścia c aczone są podług czasu Warszawskiego.

Linja główna.

STACJA	Osobowy № 2		Pocztowy № 4		Osobowy № 6 osobowo-towarowy № 206		Osobowo-towarowy № 218		Osobowy № 2 bis	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Mława	po poł.	4.53	rano	7.12	—	—	—	—	po poł.	3.40
Warszawa	8.38	11.40	11.00	3.35	rano	8.15	—	—	7.20	wiecz.
Iwangród	3.05	3.42	6.43	7.08	11.26	12.00	—	—	—	—
Lublin	5.55	6.07	9.15	9.27	4.05	po poł.	rano	9.13	—	—
Chełm	8.06	8.12	11.23	11.31	--	—	2.32	po poł.	—	—
Kowel	10.30	rano	1.50	noc	—	—	—	—	—	—

STACJA	Osobowy № 1		Pocztowy № 3		Osobowo-towarowy № 201 osobowy № 5		Osobowo-towarowy № 205		Osobowy № 1 bis	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Kowel	wiecz.	6.45	noc	3.28	—	—	—	—	—	—
Chełm	9.59	10.07	5.50	6.00	—	—	po poł.	2.53	—	—
Lublin	12.43	12.55	8.04	8.22	po poł.	1.40	6.44	wiecz.	—	—
Iwangród	3.40	4.00	10.29	10.54	5.28	6.55	—	—	—	—
Warszawa	8.13	8.55	2.00	6.05	10.00	wiecz.	—	—	rano	11.03
Mława	12.40	po poł.	9.53	wiecz.	—	—	—	—	2.39	po poł.

UWAGA. Pociągi osobowe Nr. 1 bis i Nr. 2 bis pomiędzy Warszawą i Mławą będą kursowały od d. 20 Maja (1 Czerwca) do d. 18 (30) Września r. b., jak następuje: pociąg Nr. 1 bis w każdą sobotę i oprócz tego d. 16 (28) czerwca i 26 Sierpnia (7 'Vrześnia); pociągi zaś Nr 2 bis w poniedziałki i oprócz tego d. 18 (30) Czerwca i 28 Sierpnia (9 Września). Pociąg Nr. 1 bis będzie się zatrzymywał tylko na stacjach Praga, Nowo-Gieorgiewsk, Ciechanów; pociąg Nr. 2 bis będzie się zatrzymywał na tych samych stacjach jak również i na stacji Jabłonna. Pociągi NNr. 1 bis i 2 bis komunikują się z pociągami drogi Marienburgo-Mławskiej.

Iwangród-Łuków.

STACJA	Pocztowo-osobowo-towarowy № 4		Osobowy № 4 bis	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Iwangród	—	11.55 rano	—	5.33 po poł.
Łuków	1.58 po poł.	—	7.18 wieczór	—

STACJA	Pocztowo-osobowo-towarowy № 3		Osobowy № 3 bis	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Łuków	—	3.08 po poł.	—	10.08 rano
Iwangród	5.31 po poł.	—	11.52 rano	—

UWAGA. Pociągi osobowe Nr. 3 bis i 4 bis wprowadzone zostają dla bezpośredniej komunikacji pomiędzy Moskwą i Wiedniem via Brześć, Lublin, Iwangród, Granica (Dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej).

Pociągi Nr. 3 bis i 4 bis nie będą zatrzymywane na przystanku Ryki.

Droga obwodowa.

STACJA	Osobowy № 8		Osobowy № 10	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Warszawa W.-W. d. ż.	—	1.20 po poł.	—	7.05 rano
Warszawa Nadw.	1.39	1.43	7.24	7.25
Praga W.-T. d. ż.	2.00 po poł.	—	7.42 rano	—

STACJA	Osobowy № 7		Osobowy № 9	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Praga W.-T. d. ż.	—	8.38 wieczór	—	3.50 po poł.
Warszawa Nadw.	8.55	8.59	4.07	4.11
Warszawa W.-W. d. ż.	9.18 wieczór	—	4.30 po poł.	—

UWAGA. Pociągi pocztowe i osobowe linji głównej i odnogi Iwangrodzko-Łukowskiej komunikują się z pociągami dróg żelaznych: Marienburgo-Mławskiej Południowo-Zachodnich, Iwangrodzko-Dąbrowskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Brzesko-Chełmskiej.

Pociągi osobowe drogi Obwodowej komunikują się z jednej strony z pociągami kurjerskiemi drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, z drugiej zaś strony z pociągami kurjerskiemi i osobowemi drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Oprócz wyżej oznaczonych pociągów osobowych na drodze Nadwiślańskiej będą kursowały pociągi osobowe *) na sezon letni, a mianowicie:

Warszawa Nowo-Gieorgiewsk.

STACJA	Osobowy № 14		Osobowy № 16 w niedziele i święta	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Nowo-Gieorgiewsk	rano	7.33	wieczór	9.20
Nowy-Dwór	7.42	7.44	9.29	9.31
Chotomów	7.58	7.59	9.45	9.46
Jabłonna	8.09	8.12	9.56	9.59
Choszczòwka	8.22	8.23	10.09	10.10
Płudy	8.29	8.30	10.16	10.17
Praga	8.41	8.44	10.28	10.31
Warszawa	8.53	rano	10.40	wieczór

STACJA	Osobowy № 15	
	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.
Warszawa	po południu	4.15
Praga	4.24	4.27
Płudy	4.38	4.39
Choszczówka	4.45	4.46
Jabłonna	4.56	4.59
Chotomów	5.09	5.10
Nowy-Dwór	5.24	5.26
Nowogieorgiewsk	5.35	po południu

Warszawa-Otwock.

STACJA	Osobowy № 12		Osobowo-towarowy № 218	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Warszawa	po południu	5.00	wieczór	6.58
Praga	5.09	5.14	7.08	7.26
Wawer	5.31	5.33	8.00	8.12
Jarosław	5.50	5.51	8.47	8.49
Otwock	5.56	po poł.	8.54	wieczór

STACJA	Osobowy № 11		Osobowy № 13	
	Przyjście	Odejście	Przyjście	Odejście
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.
Otwock	rano	8.22	wieczór	9.48
Jarosław	8.26	8.27	9.53	9.54
Wawer	8.45	8.48	10.23	10.27
Praga	9.05	9.09	10.53	10.57
Warszawa	9.18	rano	11.06	wieczór

*) UWAGA. Termin wprowadzenia pociągów osobowych na sezon letni pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem i pomiędzy Warszawą a Otwockiem podany zostanie do wiadomości dodatkowo.

—557

Bezpośrednia przyspieszona komunikacja pasażerska

Warszawy i Berlina z Kijowem i Odessą.

Na drogach Południowo-Zachodnich od 1-go Maja (st. st.) b. r., ustanawiają się kurjerskie osobowe pociągi między Białymstokiem i Koziatynem, które się będą zgadzać — a) w **Brześciu** z kurjerskiemi pociągami Nr 1 i Nr 2 drogi Warszawsko-Terespolskiej, zastosowanemi w Warszawie z takiemiż pociągami drogi Warszawsko-Bydgoskiej na Berlin, i b) w **Koziatynie** z kurjerskiemi pociągami Nr 1 i Nr 2 dróg Południowo-Zachodnich oddziału Kijów-Odessa—w kierunku Kijowa i z osobowemi pociągami Nr 5 i Nr 6—w kierunku Odessy. Osobowe zaś pociągi Nr 5 i Nr 6, są zastosowane w Zmierzynce **z kurjerskiemi pociągami Nr 1-bis i Nr 2-bis, które będą kursować między Zmierzynką i stacją Odessa-Port raz w tydzień** w dni przybycia i odejścia osobowych parostatków przyspieszonych, kursujących między Odessą, Sewastopolem, Jałtą i Batumem.

Taki bieg pociągów kurjerskich daje bezpośrednią komunikację:

A) raz w tydzień

w kierunku od **Warszawy** przez Brześć do **Odessy** i dalej morzem do Sewastopola, Jałty i Batumu, i odwrotnie w tymże kierunku.

B) codziennie

z **Berlina i Warszawy** przez Brześć do **Kijowa** i **Odessy** i napowrót.

W kierunkach, wyżej oznaczonych, przebieg czasu w podróży trwać będzie:

1) **między Warszawą i Kijowem 20 godz. 03 min.**, t. j. w porównaniu z teraźniejszą komunikacją skrócony na 7 godzin;

2) **między Warszawą i Odessą 31 godz. 24 min.**, t. j. krócej niż teraz na 8 godzin, a przy komunikacji, oznaczonej w punkcie A, na 10 godz.

Passażerowie, jadący w wyżej oznaczonych kierunkach—od Brześcia do Kijowa, a **raz w tydzień** od Brześcia do Odessy-Port, i odwrotnie, będą przewożeni bez zmiany wagonów.

Dla passażerów I i II klassy, jadących bezpośrednio od Warszawy przez Brześć do Odessy i dalej morzem do Sewastopola, Jałty i Batumu, między Zmierzynką i Odessą-Portem będą kursować, jak wyżej oznaczono, raz w tydzień kurjerskie pociągi Nr 1-bis we **Wtorki** i Nr 2-bis we **Środy** i w też same dni będą odchodzić parostatki: z Odessy we **Wtorki o godzinie 9-ej wieczorem** i przychodzić do Sewastopola i Jałty we **Środy** i do Batumu w **Piątki rano**,—odchodzić zaś z Batumu w **Niedziele wieczorem**, a przychodzić do Jałty i Sewastopola we **Wtorki** i do Odessy we **Srodę rano**.

Dla zwiększenia wygód podróży takich passażerów, kurjerskie pociągi Nr 1-bis i Nr 2-bis, będą odchodzić w Odessie wprost do portu i ztąd też odchodzić, tak, że passażerowie wprost z pociągu będą mogli przesiadać się do parostatku i z parostatku do pociągu, tam też równie będzie się przeładowywać ich bagaż.

Niezależnie od tego: a) do wyżej oznaczonych pociągów będą przyczepione wagony: kuchenny i jadalny, w których będą wydawane podróżnym za opłatą: herbata, śniadania, obiady i t. d., i b) passażerowie I klassy, jadący od Brześcia, otrzymają bezpłatnie na noc pościel.

Pociągi wyżej oznaczone przybywają i odchodzą z główniejszych stacyj: 5631

a) Warszawa-Brześć-Odessa.

Raz w tydzień Odchodzą	Raz w tydzień Dni kursu	Codziennie Odchodzą		STACJE		Codziennie Odchodzą	Raz w tydzień Odchodzą	Raz w tydzień Dni kursu
dnia		dnia	↓		↑	dnia	dnia	
2 g. 57 m. wieczor.	Poniedz.	2 g. 57 m.		**Werszawa** . . .	przychodzą	4 g. 05 m.	4 g. 05 m.	Czwartek.
8 — 20 rano	Poniedz.	8 — 20 w.		**Brześć**		11 — 25 r.	11 — 25 r.	Czwartek.
7 — 41	Wtorek.	7 — 41 r.		**Koziatyn**		11 — 06 n.	11 — 06 n.	Środa.
—	—	10 — 21 w.	przychodzą	**Odessa-Główna**		7 — 45 r.	—	—
8 — 00 w.	Wtorek.	—	przychodzą	**Odessa-Port** . .	odchodzą		10 — 00 r.	Środa.
9 — 00 w.	Wtorek.	—	odchodzą		przychodzą	—	8 — 00 r.	Środa.
1 — 00 d.	Środa.	—	. . . .	**Sewastopol** . . .		—	5 — 00 w.	Wtorek.
8 — 00 w.	Środa.	—	. . . .	**Jałta**		—	10 — 00 r.	Wtorek.
Rankiem	Piątek.	—	przychodzą	**Batum**		—	11 — 45 w.	Niedziela

b) Berlin-Warszawa-Brześć-Kijów.

nocą				rano.
12 g. 44 m.	↓	**Berlin**	przychodzą ↑	7 g. 27 m.
2 — 57 d.		**Warszawa**		4 — 57 d.
8 — 20 w.		**Brześć**		11 — 25 r.
7 — 50 r.		**Koziatyn**		11 — 06 n.
11 — 00 r.	przychodzą	**Kijów**		7 — 15 w.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

otrzymał na sezon wiosenny świeże transporty:

Płócienek, Zefirów, Oxfordów, Dryliszków, Satynek, Kretonów, Batystów

i takowe poleca w nadzwyczaj wielkim wyborze, w najnowszych odcieniach, rodzajach, gatunkach i deseniach.

Próby z powyższych materjałów wysyłają się na żądanie **na prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

WIELKI WYBÓR

Stołowej białej i kolorowej Bielizny.

810

Herbaciane jedwabne kolorowe garnitury.

HERBATA

DOMU HANDLOWEGO

PIOTRA BOTKINA SYNÓW

Wzór etykiety.

Wzór etykiety. Wzór etykiety.



Skład w Warszawie, ul. Niecała 4.

Przesyłka Herbaty pocztą i kolejami za zaliczeniem.

Dla PP. Kupców i Handlujących warunki dogodne. 721

Uprasza się o zwrócenie uwagi na ceny w wystawie.

J. O. RADIN,

ulica Niecała Nr 12, w Warszawie,

dawniej Magazyn Włoski.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że **Filję Magazynu wyrobów Jubiljerskich, PRZENIOSŁEM** z dniem 19 Kwietnia, z **Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę NIECAŁĄ № 12** i zaopatrzyłem w ogromny wybór **biżuterji** najnowszych fasonów oraz najpiękniejszych **przedmiotów koralowych**, od najtańszych do najwykwintniejszych i bhcąc zaskarbić sobie liczną i stałą klijentelę, postanowiłem w pierwszych czasach sprzedawać wszelkie wyroby po cenach kosztu. 536R.

PS. Jako praktyczne i ładne podarunki, polecam także **świeżo otrzymane** w wielkim wyborze wyroby **terrakotowe, alabastrowe i marmurowe.**

Uprasza się o zwrócenie uwagi na ceny w wystawie.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na ceny w wystawie.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na ceny w wystawie.

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

niniejszem podaje do wiadomości, iż z dniem 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. przenosi się on do Petersburga i dla tego z wszelkiemi interesami należy się zwracać od tej daty pod adresem „Petersburg, Newski Prospekt Nr 30", za wyjątkiem spraw, dotyczących Kontroli Dochodów i Wydziału Prawnego, z któremi do 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. należy się zgłaszać w Warszawie (ulica Marszałkowska Nr 152), a od tej daty do Dyrekcji drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej w Radomiu. 570r

---



PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

WYBORNY, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY TRAWIENIE I APETYT.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Zawsze wymagać czworogrannej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

W SPRZEDAŻY *w każdém mieście we wszystkich lepszych handlach delikatesów, win i likierów.*



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 747

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej

Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

wzywa niniejszem życzących podjąć się wykonania podczas wiosny i lata roku bieżącego, różnych robót malarskich, dopełnić się mających materjałem własnym przedsiębiorcy, z poręczeniem dobroci i trwałości roboty w ciągu trzech lat.—Roboty będą następujące: pomalowanie blejwasem żelaznych wiązań mostów, olejnemi farbami ścian wewnętrznych i zewnętrznych w budowlach murowanych i drewnianych, oraz pomalowanie dachów. Wartość ogólna robót wykonać się mających wyniesie mniej więcej około 10,000 rs. — Podania z deklaracją cen i załączeniem wadjum 5% składane być winny w kantorze Naczelnika Wydziału Dróg i Budowli w mieście Radomiu, nie później jak do dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., do godziny 12-ej w południe —Warunki szczegółowe dotyczące powyższych robót, są do przejrzenia w tymże kantorze każdodziennie, od godz. 11-ej przed południem do 4-ej po południu. 565r

Ważne dla PROWINCJI.

Najnowszy Patent „WISŁA,"
ulepszonych Wyżymaczek Amerykańskich,
nie podlegających zepsuciu do zupełnego
zużycia się wałków,
poleca «G. Antoni,» Świętokrzyzka № 40.
Walce patentowane, zalewane dwukrotnie
gummą Amerykańską (przez co takowa
nie może się skręcać, jak zdarza się
często w Amerykańskich).
Łatwość rozbiórki i złożenia przy oczyszczaniu.

Prawie wszystkie Pralnie w Warszawie zaprowadziły już u siebie wyłącznie nasz system Wyżymaczek. 744

APTEKA, POCZTA, TELEGRAF, NA MIEJSCU, OMNIBUSY i POWOZY NA POCIĄGI POCZTOWE.

ZAKŁAD LECZNICZY

„NAŁĘCZÓW".

5 GODZIN OD WARSZAWY, 1 GODZ. OD LUBLINA, 20 MINUT od STACJI NAŁĘCZÓW DROGI NADWIŚLAŃSKIEJ.

W miejscowości malowniczej i zdrowej, w której zeszłego lata mimo epidemji cholery w gub. Lubelskiej, ani jednego wypadku tej choroby nie było.

Zakład hydropatyczny **cały rok otwarty. Kąpiele żelaziste, borowinowe, kumys, gimnastyka lecznicza od 1 Czerwca do połowy Października.**

W Nałęczowie leczą się skutecznie **choroby nerwowe, katary żołądka i kiszek, choroby kobiece, osłabienia płciowe**, otyłość, niedokrwistość, katary dróg oddechowych i t. p.

Stale cały rok ordynują: dyrektor zakładu **Dr. Chmielewski** i jego pomocnik **Dr. Rembieliński**. Od Czerwca do końca Września oprócz stałych lekarzy, ordynować będą: **DDr. Chełchowski, Doliński, Puławski i Sacewicz.**

Wszelkich objaśnień udziela administracja Zakładu. 751

MAGAZYN M-ME ANNA,

Marszałkowska 149,

poleca wielki wybór Sukien gotowych, Płaszczy, Bluzek, Kapeluszy, po cenach przystępnych.—Obstalunki tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, Magazyn wykonywa szybko i akuratnie. 814

Nauka i wychowanie.

Angielki, francuzki, nauczycielki polki, wysoko wykształcone i nauczycieli, ma do umieszczenia Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 1314r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

Dam obiad za godzinę lekcyj francuzkiego i arytmetyki. Podwale 22, m. 8. 13977

Młody doktór medycyny, uniwersytetu berlińskiego, z gimnazjum russkiego, życzy przyjąć korepetycję albo na wyjazd, lub towarzyszyć choremu do wód. Wiadomość u Grossmana, Nowolipki 34. 1338r

Muzyki i francuzkiego lekcyj udzielam. Ulica Wspólna № 42, m. 9. 13857

Niemieckiego języka z pozwoleniem władzy naukowej udziela osoba posiadająca dyplom wyższy. Królewska № 29, mieszkania № 17. 13811

Nauczycielka—patent, języki z konwersacją, przedmioty klasyczne, muzyka, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 92, mieszkania 9. 14115

Nauczycielka, russka z francuzkim i muzyką potrzebna do 3-ga dzieci od 7 lat. Marszałkowska d. № 77, m. 4. 13627

Nauczycielka, posiadająca muzykę, francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki, russki teoretycznie poszukuje miejsca. Miodowa 8—12, pomiędzy 10—12. 12110

Przyjmuję panienki izraelitki na letnie mieszkanie, z dobrym stołem, konwersacja francuzka, niemiecka. Zapewniając prawdziwą macierzyńską opiekę. Geld. Nowolipie № 39, mieszk. 4, od 1-ej do 3-ej. 14051

Potrzebna nauczycielka, znająca gruntownie języki i przedmioty. Wiadomość: Świętojerska 28, m. 6. 14127

Potrzebna francuzka do 13-letniej dziewczynki, na lato. Hoża № 51, mieszk. 7, od godziny 11-ej do 1-ej. 14118

Potrzebny matematyk z niemieckim. Marszałkowska 97, mieszkania 6, od 7-ej wieczorem. 14147

Pod № 25 Alei Jerozolimskiej, mieszkania 10, potrzebny korepetytor. 14039

Szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycinskiej, Krakowskie - Przedmieście 17. Tamże zakład gimnastyki szwedzkiej. 11682

Student ostatniego kursu, mający od kuratora pozwolenie na dawanie lekcyj na pensjach prywatnych, poszukuje stosownego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla A. 1673. 13996

Student russki, filolog, udziela lekcyj przez czas wakacji, może i wyjechać. Nowogrodzka № 17, m. 15. 14037

Specjalistka języka russkiego poprawia akcent i ortografję w jaknajkrótszym czasie, przysposabia do średnich zakładów naukowych panienki i chłopców, udziela francuzkiego z konwersacją. Złota 55, mieszkania 44. 1336r

Tanio! Wyuczam kroju paryzkiego, ułatwionego, odrabiam suknie. Szkoła kroju. Marszałkowska 140, m. 6. 14142

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej; Zielna № 11; zapis codziennie. 1319r

Zakład freblowski Ludwiki Jahołkowskiej: Wspólna № 40. 13598

Zakład froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 13595

Doniesienia osobiste.

Dla Matyldy de Perny list wysłany. 14121

„**Filutka** N. F." ma list na poczcie do odebrania od W. 14155

Filutka wysyła listy dla „Bruneta", „Jo t'amero", do Łomży „A. D", „Wilno K. M." i przez posłańca „Twarda M. W." 14159

Iklea ma list na poczcie od S. K. Hrubieszów poste-restante. 14154

Kawaler 27 lat, katolik, przyzwoitej powierzchowności, dobrego charakteru, może i przystojny, stałego dochodu rocznego 1,400 rs., pragnie poznać pannę, katoliczkę, z dobrej rodziny, porządnego prowadzenia, uczciwą, łagodnego charakteru, obznajmioną z gospodarstwem wiejskiem lub też mającą dobre chęci do tego, w celu matrymonjalnym. Łaskawe reflektantki zechcą nadesłać oferty poste-rest. Warszawa „B. J. O. 1. VII." Dyskrecja pod słowem honoru zachowaną będzie lecz i wzajemnie jest wymaganą. 13267

List dla J. Z. wysłany. 13980

List dla Aryi Z. od Teofila 7,500 poste-rest. oddawna czeka. 14016

Lat 32 to sama pora dla lekarza z małej mieściny porzucić stan kawalerski, tembardziej gdy się go spędziło przeważnie na studjach z chorymi i nad ukochaną książką. Zapytuje więc on śmiało, czyby która z panien odpowiednich wiekiem i wykształceniem (muzyka niezbyt pożądana, zato francuski z ogólnem oczytaniem bardzo!), żywych a łagodnych, pochodzących z uczciwej rodziny, nie obawiających się monotonji małomiejskiego żywota, nie wymagających rozłożonych na lata konkurów, chcących się zadowolnić skromnem utrzymaniem i posiadających jakiś kapitał dla ulżenia w ciężarach prowadzenia domu, a głównie dla zabezpieczenia przyszłości, nie zechciała zostać żoną samotnika, który w takim razie prosi o szczegółowe oferty wraz z zapytaniami dla „Serjo myślącego medyka" Warszawa poste-restante, z zawiadomieniem w Kurjerze. 13806

Odpowiedź Wacławowi 25" od Karola A. wysłana 30 kwietnia. 14156

Poste-restante adresowane panna Winard do łaskawego odebrania. 13951

Wdowiec, rzemieślnik, lat 36, mający własny interes, przynoszący 50 rubli miesięcznie, dla braku czasu poszukuje żony, panny lub wdowy, nie młodszej nad lat 20 do 35, obznajmionej w gospodarstwie, z paruset rublami. Oferty serjo Warszawa poste-restante „Rzemieślnik 36—50." 13800

Szczerej list wysłany. 14025

Zofja Reks № 20, Godna 19, Wielkopolanin 25, Stary Kawaler, Zosia 17, B. Niem.... raczą odebrać odpowiedzi od „Wacława 25." 14150

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona rodowita niemka poszukuje miejsca. Pańska № 3, m. 8. 14109

Człowiek żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca za lokaja. Wiadomość można powziąć przy ul. Furmańskiej № 5 u stróża. 14031

Chemik teoretycznie i praktycznie obznajmiony z prowadzeniem czystej kultury drożdży metodą prof. Hansena poszukuje zajęcia w browarach lub fabrykach drożdży, pragnących wprowadzić u siebie powyższy system. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski za № 100. 14042

Fortepianistka, dyplomowana nauczycielka pragnie wyjechać na lato. Oferty przyjmuje Kur. Warsz.: „Dyplomowana". 14036

Gospodyni wiejska, praktyczna, z poważnemi świadectwami, przyjmie obowiązek zaraz tylko na wyjazd. Żórawia 29, m. 1. 14134

Młoda panienka życzy sobie przyjąć miejsce na prowincji do wyręczania pani domu i zajęcia się szyciem. Wiadomość: Tamka № 1, mieszkania 2. 13769

Młody i zdolny lokaj poszukuje miejsca w Warszawie lub za granicę, posiada języki russki i niemiecki. Ulica Sienna № 33, mieszkania 4. 14032

Młody człowiek, inteligentny, wychowany w Niemczech, pragnie na czas miesięcy letnich za skromnem wynagrodzeniem wyjechać na wieś dla udzielania konwersacji w języku niemieckim. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod „E. S. 26." 13994

Młody człowiek, posiadający polski, russki, niemiecki, francuski oraz buchalterję, poszukuje posady. Pierwsze miesiące bez wynagrodzenia. Oferty: Kurjer lit. A. B. X. 14102

Młoda osoba, polka, posiadająca patent wyższy, doskonały francuski, rysunki i początki muzyki, życzy przyjąć od 10 lub 15 maja miejsce na cztery miesiące letnie. Wiadomość: Leszno № 27, u przełożonej pensji. 14078

Niańka, polka, średniego wieku i niemka średniego wieku, ze świadectwami, poszukują miejsca. Krucza 16, w sklepiku. 14053

Niemka inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer N. N. 14088

Niemka z dobrą rekomendacją ma kilka godzin wolnych. Wspólna 37—2. 14086

Niemka młoda z russkim ma wolne godziny. Ceglana 1, mieszk. 27, 2—4. 14068

Prowizor lat 34, zarządzający aptekami, poszukuje zarządztwa w każdej chwili, tak w Cesarstwie jak w Królestwie. Adres: Aptekarz, Skierniewice, ulica Wodna, dom Malinowskiej. 13551

Osoba w średnim wieku, z przyzwoitej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi na wyjazd lub w Warszawie. Leszczyńska № 5, m. 12. 14005

Osoba młoda, wykształcona, dobrze wychowana, poszukuje zajęcia do dzieci lub towarzystwa na wyjazd podczas wakacyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wakacje M." 14041

Prośba do W-ych pp. kupców i fabrykantów. Byłem ekspedjentem, ostatnio magazynierem, jestem młody, chcę pracować, upraszam o jakiekolwiek zajęcie, choćby robotnika, rekomendacje przedstawię. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Robotnik." 14013

Polski, francuski posiadam gruntownie, początki niemieckiego, russkiego. Oferty: Kurjer „Tanio." 14105

Rządca domu, urzędnik, poszukuje zarządu za mieszkanie. Wiadomość: sklep Marji Jost, Marszałkowska róg Chmielnej. 13095

Subjekt izraelita, lat 20, ze średniem wykształceniem, poszukuje posady w branży tabacznej od 15-go maja. Referencje poważne. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „S. Subjekt 20." 14157

Sierota inteligentna, prawosławna, umiejąca po polsku, życzy miejsca do sklepu, do dozoru nad dziećmi lub do reparacji bielizny.—Od 2 do 8-ej, Chłodna № 40, m. 16. 14026

Urzędnik zarządzający domami Wierzbowa № 7 i Niecała № 4, z powodu zmiany stosunków poszukuje od 1-go lipca administracji lub zarządu domem, mogąc przedstawić chlubną rekomendację. Wiadomość pod powyższym adresem. 1343r

Urzędnik magistratu pragnie podjąć się prowadzenia meldunków za mieszkanie. Wiadomość: Marjańska 4, m. 26, od 6—8-ej wieczorem. 14019

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Twarda № 36, mieszkania 37. 14146

b) Zaofiarowane.

Ajenci zdolni potrzebni są. Wiadomość: Żelazna № 69, skład piwa Gust. Kuncendorf, Ryga. 13677

Akcent paryski oraz dobrą muzykę posiadająca młoda francuska potrzebna na wyjazd na wieś na letnie miesiące, do 12-letniej panienki. Marszałkowska 151, m. 5, od 10—12 i 5—7-ej. 13950

Bona niemka z szyciem potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość: Bracka 9, mieszkania 13. 13971

Bona niemka potrzebna na przychodnią, chętniej freblówka, z szyciem, do trojga dzieci. Wiadomość: Ordynacka № 7, u rządcy. 14079

Chłopcy, dziewczęta potrzebne do fabryki.—Nowolipki № 31, mieszkania 2. 14149

Do krawiecczyzny potrzebne są panny zaraz. Ulica Marszałkowska № 145, mieszkania 31. 13878

Na wyjazd na wakacje potrzebna francuzka (bona). Wielka 33—34. 1326a

Do nowootworzonej pracowni sukien potrzebną jest bardzo zdolna panna do pasowania i wykończania staników. Wspólna 42, mieszkania 10. 13805

Dozorca koni i wozów, w wieku od lat 40 do 50, z dobremi świadectwami, zamiłowany i doświadczony w tych czynnościach, któryby jednocześnie strzegł porządku w podwórzowem gospodarstwie fabrycznem, znaleźć może posadę. Oferty składać pod lit. K. M. D., Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 1320r

Do czynności pomiarowych potrzebny pomocnik obznajmiony z robotami polowemi i domowemi. Informacja 4 i 5-go maja, Widok 15, mieszkania 3. 14038

Handlowiec, chrześcjanin, w średnim wieku, obeznany gruntownie z czynnościami kantorowemi, sprzedażą towarów, potrzebny do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 14126

Kobieta lub mężczyzna potrzebny do roznoszenia mleka. Miodowa 3, m. 33. 14076

Lokaj mówiący po francusku, ze świadectwami, potrzebny od 1-go lipca na prowincję.— Zgłosić się: Złota 33, m. 7. 13856

Maszynistka do bielizny, dobrze szyjąca, zaraz. Chmielna 10, stróż wskaże. 14139

Niańka mówiąca po niemiecku, z dobremi świadectwami, potrzebna jest do dwojga małych dzieci. Chłodna 22, m. 1. 14125

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Krucza 49, mieszk. 7. 13941

Panien maszynistek, dziurkarek i zdolnej szykowaczki potrzeba zaraz do bielizny męzkiej. Ogrodowa 18, mieszk. 20. 13968

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione. Natalja Wygodzka, Żabia 4, mieszkania 18. 13563

Praktykant kantorowy, ładnie piszący, potrzebny. Dobra 3, m. 1, od 5—7-ej. 13560

Potrzebny jest uczeń izraelita do kantoru, któryby skończył 4 klasy gimnazjalne, z pięknym charakterem pisma. Wiadomość: ulica Próżna № 7, mieszk. 4. 13797

Potrzebni chłopcy do terminu do kowala powozowego. Zgłaszać się: Elektoralna № 11, Alterman. 13540

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic oraz podręczne. Włodzimierska 23, mieszkania 7. 13526

Potrzebny jest człowiek w średnim wieku, władający dobrze językiem niemieckim, pilny, pracowity i praktycznie z maszynami obeznany, do obuczenia na majstra. Tylko dobre świadectwa i poważne referencje uwzględnione będą. Oferty pod wyrazem „Majster" przyjmuje kantor Kurjera. 13617

Potrzebna jest francuzka szwajcarka, mówiąca wprawnie po niemiecku, do 10-letniej panienki na wyjazd. Pożądaną jest osoba skromnych wymagań. Aleje Jerozolimskie № 25, m. № 1. Przyjmować się będzie zrana od godz. 9 do godz. 12-ej. 13998

Panna zdatna i do nauki potrzebna do pracowni Pelagji, Nowy-Świat № 21. 14000

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Złota № 2, mieszk. 6. 13995

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Nowolipie 57, m. 25. 13992

Panny uzdolnione do spódnic potrzebne zaraz. Żorawia 23, mieszk. 20. 13990

Panny zdatne i podręczne do staników potrzebne zaraz. Dzielna 18, m. 1. 13987

Potrzebna osoba z 4-klasowem gimnazjalnem wykształceniem do dwóch chłopczyków na trzy godziny dziennie. Elektoralna 28, Berman, do 12-ej w południe. 14052

Potrzebne są zdolne panny. Wiadomość u stróża, nlica Świętojerska № 18. 14145

Przyjmuję uczennice do nauki krawatów.— Wspólna 34, m. 10. 14074

Potrzebne są panny i uczennice do krawieczczyzny. Widok 20, „Charlotte." 14062

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny damskiej. Żórawia № 24, mieszkania 2. 14092

Potrzebne spódniczarki, Widok 13, mieszkania 2. 14135

Potrzebne staniczarki, spódniczarki najzdolniejsze za dobrem wynagrodzeniem i uczennice. Nowy-Świat № 56, m. 15. 14136

Poszukuję na wyjazd do m. Wilna panny (bez różnicy wyznania) kompletnie uzdolnionej do ubierania kapeluszy damskich. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Nowolipki, Hotel Północny 39, od godziny 6—8-ej po południu. 1340r

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny. Śliska 7, m. 31. 14148

Potrzebna zdolna staniczarka do pracowni Marji, Miodowa 14. 13978

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny, zaraz. Ulica Wilcza № 22, mieszkania 17. 139·5

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do staników. Pracownia sukien Eufemji Olszewskiej, Chłodna 21 14097

Potrzebna zaraz podręczna do szycia. Wielka 33—34, drugie piętro. 14103

Potrzebne dziewczynki do zwijania przędzy. Żelazna 50, m. 13. 14122

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Pracownia „Pauliny", Marszałkowska 84. 14033

Potrzebne panny podręczne, do nauki i do rękawów do pracowni „Stefanji", Świętokrzyzka 39, I-sze piętro. 14002

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dozorcy i t. p. W razie potrzeby złożyć mogę kaucję. Oferty: Kurjer Warszawski „A. Ł." 13713

Rękawiczników krajaczy kompletnie uzdolnionych poszukuję na wyjazd na stałą bez przerwy pracę, za dobre wynagrodzenie od sztuki, nadto mieszkanie i herbata gratis.— Meyer, Kotzebue 3, mieszkania 4. 13310

Uczeń potrzebny do piekarni. Elektoralna № 28. 13981

Zaraz potrzebna panna do krawieczczyzny i uczenica. Elektoralna № 17, m. 14. 13975

Kupno i sprzedaż.

A) Monopol 2-ga Warszawska Sala Licytacyjna, Senatorska 28, otrzymała do sprzedaży: Fortepian Hofera—Garnitur porcelanowy saski—Krzesła wiedeńskie w rozmaitych gatunkach po rs. 20 tuzin—Kompletny przyrząd dla jeometrów. Monopol 2-ga Warszawska Sala Licytacyjna. 14067

Aryston doskonały; zegarek złoty damski; rower, tanio sprzedam. Nowy-Świat № 16, m. 11. 13973

Adres Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 13680

Ani jednej niema takiej zabawki, którejby nie można było dostać tanio u J. W. Wiśniakowskiego, Senatorska 6. Sklep wprost skweru. 13893

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 12659

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Bryczka nowa tanio do sprzedania. Chmielna 18, kuźnia angielska. 13570

Do sprzedania szwungrat żelazny ręczny, w bardzo dobrym stanie. Oferty w Kurjerze dla „Fil." 13533

Do sprzedania żakiet 6, kapelusze 4 i 2 rs. parasolka 2. Złota 8, m. 9. 14117

Do sprzedania mundur, ubranie filologiczne, dolman aksamitny. Orla 15—11 13961

Do sprzedania: 7 warsztatów stolarskich z kompletnem urządzeniem. Czarnecki, Nowy-Świat, 8. 13982

Do sprzedania wóz nowy parokonny. Ul. Bugaj, na komorze wodnej, szwajcar wskaże. 13545

Fortepian zagraniczny, czarny do sprzedania za 240 rs. i dwa lustra z konsolą. Plac św. Aleksandra 14—6. 13351

Fortepian w dobrym stanie za 60 rs. Bracka № 17, m. 36. 13531

Faetony, amerykan, wolanty nowe i używane, chomonta angielskie używane i siodło są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 13638

Faeton, 2 pary chomont angielskich w dobrym stanie do sprzedania. Włodzimierska № 28. 13474

Fortepiany, pianina reparuję z gwarancją, strojenia. Nowy-Świat 56, m. 2. 12274

Faetony nowo i używane, wolanciki, bryczki nadzwyczaj eleganckie, do wsi zbudowane, sprzedaję. Leszno 52. 13952

Fortepian wiedeński, krótki, dobry, sprzedam tanio. Chmielna, 33—13. 14119

Fortepian Seidlera zupełnie nowy do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 14158

Faeton nowy, elegancki, do sprzedania. Żelazna 55, stróż wskaże. 13799

Fortepian Kerna, szafa z lustrem, stolik do kart, dywany sprzedam. Smolna 25, mieszkania 9. 13867

Faeton używany, w dobrym stanie, zdatny na jednego lub parę koni, do sprzedania.— Wiadomość: ul. Wolność № 6. 13839

Grób murowany na Powązkach, obok bramy, do odstąpienia. Wiadomość: Przedsiębiorstwo pogrzebowe „Teodora", Nowy-Świat № 38. 12074

Garnitur mebli rzeźbiony, używany z powodu wyjazdu do sprzedania. Świętokrzyzka, № 19, m. 19. 14140

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kołdry od rs. 2.25, wielki wybór der na konie po cenach fabrycznych u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 991r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Kneippa chleb regulujący trawienie w handlu Wyszomirskiego, Chmielna róg Zgody. 13558

Kasę ogniotrwałą solidnej roboty tanio zbywam. Chmielna 82, mieszk. 7. 13892

Kanapkę, dwa fotele nowe tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3. 14162

Kredens i szafa orzechowe używane, dobrej roboty do sprzedania. Żelazna № 89, Różański. 14065

Kartofli 400 korcy po rs. 1 kop. 40. Oferty pod „Kartofle" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 13868

Lando, faeton, amerykan, dwukółkę, wszystko na gumach, z braku miejsca sprzedaję oraz pianino amerykańskie. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 11298

Łosiowe spodnie, kaftany, prześcieradła, kaletki, poduszki safjanowe wyrobu Kunickiego sprzedają się tanio w sklepie T. Kozłowskiego. Wierzbowa 8. 14128

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11997

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12915

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Maszynę do lodów sprzedam, mało używaną. Tamka 21, mieszkania 5. 13532

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 13873

Meble. Garnitur rs. 50, otomana 18, szeslong 16 rubli. Marszałkowska 91—24. 13900

Maszynę i formy do lodów sprzedam. Chłodna 24, sklep pieczywa. 14138

Maszynę pończoszniczą nowego systemu 13 kupię. Oferty pod „Zaraz" przyjmuje Kurjer. 14144

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 14112

Meble, garnitury gabinetowe od 35 rubli, otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 14071

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 14059

Otomana, garnitur mebli za rs. 85, robota urzędowa, tylko z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 10, m. 6. 14141

Otomana garnitur bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 18, 2-gie podwórze. 14137

Otomana do gabinetu, mogą być krzesła.— Marszałkowska 115, mieszkania 10, róg Złotej. 14164

Poszukuje się owalwerku nowego lub używanego w dobrym stanie oraz maszyny dynamo-elektrycznej. Oferty w Kurjerze dla „Kar." 13534

Pa zwiniętym magazynie bielizny B. Reichel pozostałą bieliznę dziecinną, sukienki, fartuszki, garnitury do chrztu i kołnierzyki nabywać można po cenach niżej kosztu w sklepie galanteryjnym Z. Chodźko, ulica Szpitalna № 3. 1331r

Pianino czarne, krzyżowe do sprzedania w lombardzie Nowy-Świat 64. 14034

Psy buldogi cwajnosy żółte angielskiej rasy sprzedaję. Pawia 49, u właściciela. 14110

Pianino amerykańskiego systemu rok używane, zagraniczne, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 14087

Powozik jednokonny do sprzedania, elegancki, lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, Petersburska 5, obok przytułku, w warsztacie kowalskim. 14124

Rower do sprzedania za rs. 60. Ul. Stare Miasto № 2, m. 20. 13933

Rower prawie nowy tanio sprzedam. Nowy-Świat 43, w strzelnicy. 13974

Rower angielski, gumy dęte, łożyska, ster, pedały gałkowe sprzedaję. Tłomackie 5, stróż. 14130

Rower angielski gumą 5/4 cali do sprzedania. Oboźna 9, m. 4. 14111

Rower damski i męzki do sprzedania. Niecała 1, bronzownik. 14090

Sprzedaję fortepian 48.—Za rządztwo domem poszukuję pokoju, kuchni, niewielka kaucja, etatowa służba, chlubna rekomendacja. Posiadając rachunkowość, 4 języki, obiadową wieczorną porą—kontrolera, ajenta, inkasenta, wynagrodzenie skromne. Zamienię lekcje fortepianu, języków, skrzypcowe. Hoża 48, mieszkania 12. 14060

Sprzedam tanio bicykl mało używany. Orla 5, m. 18. 14085

Sprzedam prześliczną szafę do książek, lanszaft artystycznie wyrobiony z korka, lustro, książki Puszkina, Hoffmanowej, rośliny doniczkowe. Wspólna 40, m 15. 14080

Sprzedam stół, komodę, dwie palmy. Krucza 36, m. 3. 14070

Są do sprzedania przyrządy do posadzek cementowych. Wiadomość Dzielna № 23, mieszkania 1. 14050

Tokarnię silną w dobrym stanie sprzedam niedrogo zaraz. Śliska 30, Tokarz 14024

Tanio para łóżek orzechowych oraz szafy sklepowe. Krucza 49, stróż wskaże. 13943

W Salonie Artystycznym przy ulicy Nowy-Świat № 27 pomieszczone zostały na sprzedaż dwa obrazy olejne przedstawiające, jeden głowę św. Franciszka szkoły hiszpańskiej Ribera i drugi Lota z córkami, szkoły flamandzkiej z końca XVII-go w. 14069

Wózki i welocypedy dziecinne, eleganckie, tanie, sprzedaje „Warszawska fabryka welocypedów i wózków dziecinnych" Krakowskie-Przedmieście 2, 1337r

Wózek używany dla osoby chorej dorosłej potrzebny. Chmielna № 35, m. 14, rano od 10 do 12-ej. 14040

Z powodu zmiany lokalu od św. Jana są do sprzedania w każdym czasie szafy sklepowe dębowe w magazynie M-me Anna, Marszałkowska 149. 13853

2 szafy wystawowe oszklone tanio do nabycia. Ulica Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 1324r

6 krzeseł dębowych, wysokich, ozdobnych sprzedam. Krak.-Przedm. 53, m. 4. 14084

1,500 posadzek dębowych i fornirowanych najlepszej roboty do odstąpienia. Marszałkowska № 97a, u wł. domu, do 10-ej zrana i od 2—6-ej wieczór. 13815

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u aptekarza w Pajęcznie, przez Brzeźnicę, gub. piotrkowska. 13346

A) Krowiarnia skanalizowana, z wodociągiem, lat trzydzieści egzystująca, do sprzedania.—Miodowa 3—33. 14077

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 14083

Do sprzedania dom z ogrodem w Częstochowie, przynoszący dochodu do dwóch tysięcy rubli. Wiadomość w Warszawie: Warecka 9, mieszkania 22; Częstochowa: Aleja 3-ia № 3, u właścicielki. 12503

Do sprzedania dom, dający 4,000 rs. dochodu, w Odessie, przy rogu ulicy Staroportofrancskiej i Gradonaczalniczeskiej. Wiadomość u Stanilewicza w mieście Ananjewie, gubernji chersońskiej. 14073

Do sprzedania w gub. chersońskiej, 120 wiorst od Odessy, przy stacji kolei Zatiszje, 595 dziesięcin ziemi z zabudowanibmi gospodarskiemi, ogrodem owocowym, parkiem, stawem, pięciu studniami, lasem nie dużym. Wiadomość u właściciela Stanilewicza w m. Ananjewie, gub. chersońskiej. 14071

Dom do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze węgli, Nowy-Świat № 50. 14045

Dom komfortowy na Marszałkowskiej, wolny od stempla, do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 59, m. 1, zrana do 11-ej, po południu od 3-ej do 6-ej. 14044

Dzierżawy majątku poszukuję. — Oferty składać w Kurjerze Warszawskim sub J. S. N. 14029

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana kuchnia i bilard w restauracji, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach.—Wiadomość Świętojerska № 8, m. 1. 14009

Dom do sprzedania, z powodu słabości właściciela, dwa fronty, placu 3860 łok □, z ogródkiem, pięknym owocem, ul. Tarczyńska №7, sztachetki, za Jerozolimską rogatką, blizko tramwaj, stacja towarowa, zdatny dla emerytów lub fabrykantów, za cenę 8,000 rs. 14007

Do sprzedania w Warszawie dom murowany (pałacyk), z ogrodami (przestrzeni 14,000 ł. □), z wyborną wodą, w zdrowotnej części miasta, na słonecznej stronie, zdatny na pańską siedzibę lub zakład przemysłowy. Reszta pożyczki Tow. Kr. 3,000; prywatnych długów żadnych. Do kupna potrzeba 5—6,000 rs. Reszta szacunku na 2—3 lata na 5%.— Wiadomość u właściciela tej nieruchomości: Marszałkowska 129, m. 4. 13988

Do odstąpienia od 8-go lipca sklep z urządzeniem. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 8, u stróża. 13613

Dom murowany piętrowy, do sprzedania w mieście powiatowem Sokołów, za rs. 3,500. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, u właściciela. 14123

Dzierżawa hotelu, w gubernjalnem mieście przy kolei, odstępuje się z całem urządzeniem —zaraz na korzystnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Długiej № 11, w cukierni p. Górskiego, od 6—8-ej u kapitana. 14099

Dom do sprzedania przy ulicy Pięknej № 64/1758a, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu. 13810

Folwarczku lub domu z ogrodem, blisko Warszawy i kolei, poszukuje do wydzierżawienia.—Marjańska 7, m. 12. 14011

Jest do sprzedania sklep z powodu słabości w każdym czasie, w dobrym punkcie, komorne niedrogie. Wiadomość: ulica Ordynacka № 7. 13518

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z powodu śmierci właścicielki. Wolność № 3. Wiadomość na miejscu. 14084

Jest do sprzedania apteka w osadzie 5,000 mieszkańców mającej, z obrotem 3,300 rs. Adres w kantorze Kurjera. 14153

Młocarnia 4-konna używana Cegielskiego, w dobrym stanie, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u właściciela, Pieskowice przez Zgierz. 1303r

Oficyna piętrowa, ogród i plac na dom, do sprzedania w Częstochowie (Aleja 16).—Bliższe informacje: Warszawa, Wspólna 40, m. 8 (drzwi wprost schodów) oraz na miejscu. 14131

Obora na 8 krów, z dwoma pokojami i kuchnią, od 8 Lipca. Ogrodowa 22. 14091

Plac do sprzedania, 2755 ł., po 75 kop.—Długa № 10—39. 14068

Potrzebny do zarządu interesu fabryczno-handlowego, na wyjazd do Rossji, kaucja wymagalna do 500 rs.—Wiadomość: Złota 9, m. 85, od 8-ej do 10-ej zrana. 14107

Pralnię sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 71. 14096

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 10,000 inteligentnego, chrześcjanina, nie starego dla rozszerzenia interesu 25 lat istniejącego który objąłem. Wspólnikowi gwarantuję 15% zysku.—Oferty w Kurjerze pod „Wyrobiony." 14095

Potrzebny czynny wspólnik do interesu fabrycznego, bez konkurencji ,do Rossji (bez różnicy wyznania); kapitału od 3,000 rs. do 5,000 rs.—Zgoda № 1, m. 3, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 14089

Potrzebny majątek od 3 do 6 włók ziemi, w bliskości kolei. Oferty proszę składać w Kurjerze pod adresem „Wacław." 12066

Plac około 4,000 łokci □, położony przy placu Witkowskiego, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, m. 6. 12442

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno № 88, właściciel domu. 13849

Piekarnia do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjązdu. Wiadomość: Wronia № 41, w sklepie wiktuałów, Włodzimierz Bytomski. 13829

Rs. 25,000 rs.!!! Renomowany interes fabryczny, od lat 12 egzystujący i znakomicie prosperujący, w celu wypłacenia jednemu ze wspólników, poszukuje wspólnika z powyższym kapitałem. Zysk roczny rs. 4,000—rs. 5,000 zapewnia się. Oferty w Administracji Kurjera pod literami X. X. 99. 1270r

Sklep dystrybucyjno-owocowy do sprzedania zaraz za rs. 350. Freta № 45. 12617

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza 38. 13852

Sklep do sprzedania. Wiadomość u właściciela restauracji, Mokotowska № 59. 1328r

Sklep kolonjalny do sprzedania, roczny obrót 21,000, komorne niedrogie, firma wyrobiona. Reflektanci zostawią oferty w Kurjerze A. B. B. Potrzebny pośrednik do sprzedaży. 13821

Sklep naftowo-mydlarsko-spożywczy sprzedaję. Nowa Praga, Środkowa № 14. 13816

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Grzybowska № 72. 13525

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: ulica Sienna № 22, mieszk. 9. 13147

Sklep z artykułami damskiemi i pracownią, przy najruchliwszej ulicy, prowadzony bardzo pomyślnie lat sześć, jest do sprzedania.—Kapitał potrzebny od 4 do 8-iu tysięcy. Wiadomość udzieli W-ny Roszkowski, ulica Długa 25. 13817

Sprzedam magle za 300 rs., dobre, na miejscu lub na wyprowadzenie. Ulica Topiel № 8. 14116

Sprzedam sklep spożywczy za 130 rubli, targ dzienny 12 rubli, piekarz opłaca komorne, sprzedaje się z powodu słabości właściciela. O tym sklepie można się dowiedzieć: ul. Mostowa № 16, sklepu 4. 14047

Sklep do sprzedania za rs. 80, komorne rs. 8 miesięcznie. Ul. Aleksandrja 23. 14046

Sklep spożywczy do sprzedania, z oknem wystawowem. Ul. Chłodna 31. 14022

Sklep spożywczy, egzystujący lat 27, z powodu śmierci do sprzedania.—Ulica Twarda № 34. 14020

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Tamka 16. 14015

Samotny, inteligentny przemysłowiec, poszukuje wspólniczki z 1,000 rs., do korzystnego interesu, zapewniając zupełną gwarancję. — Oferty do Kurjera „Aleksandrowi." 14058

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam zaraz, z powodu niemożności prowadzenia samej kobiecie z dwuletniem dzieckiem. Wiadomość: Mokotowska № 50, u Sobocińskiego. 14075

Wille blizko Warszawy, tanio sprzedam.—Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 14082

Z powodu choroby właścicielki, do sprzedania zakład mleczny. Żórawia 22. 13989

Za 100 rs. sklep spożywczy do sprzedania.—Pańska № 57. 13835

Życzący nabyć korzystny interes zechce złożyć ofertę w kantorze tegoż pisma dla „F. L. 1000." Kapitał potrzebny 700—1,000 rubli. 12957

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 13976

Bednarska 24, dwa, trzy pokoje z alkową, wygodami, od lipca, 13689

Do wynajęcia umeblowane: jeden lub dwa pokoje. Krucza 36, parter. 13575

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje z kuchnią za 210 rs. Wiadomość: Przejazd № 9, mieszkania 26, od 9-ej do 11-ej zrana. 14048

Dwa lokale, w bardzo dobrym stanie, na 1-m piętrze, od frontu: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wanna z prysznicem, balkon i wszelkiemi innemi wygodami; 5 pokojów, przedpokój i kuchnia do najęcia od 1-go lipca. Ulica Aleksandrja № 10. 1183r

Elegancko umeblowane: salon, gabinet, przedpokój i dwa pokoje, kuchnia, razem wszystkie lub oddzielnie do wynajęcia od maja. Świętokrzyzka 27—15. 13129

Hoża 8. 4-pokoje frontowe, słoneczne, parterowe, Sklep z pokojem, 3 pokoje, balkon, 2 piętro. 2 pokoje, kuchnia, 3 piętro. 13200

Jest do odnajęcia tanio jeden lub cały lokal 6 pokojów z wygodami do 1-go lipca r. b. Marszałkowska 97, m. 3. 14093

Lokal fabryczny z motorem lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Litewskiej № 7. 13678

Lokal na dystylarnię jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Chłodnej № 39. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 13820

Mieszkania różnej wielkości i ceny, sklepy i letnie mieszkania wynajmuje kantor komisowy: Nowo-Senatorska 6. 13761

Mieszkanie: pokojów 4, kuchnia, przedpokoj, pasaże, kompletnie umeblowane, do wynajęcia zaraz do 1-go lipca za 120 rs. Obejrzeć można każdego czasu na Chmielnej 9, m. 6. 1341r

Marszałkowska 89. Duży, suchy salon fabryczny o podwójnem świetle z siłą motoru lub bez. Wiadomość u sttóża. 14021

Od 1-go lipca 7 pokojów z kuchnią, 3-ie piętro za rs. 700. Osobny domek: salon o 4-ch oknach i 3 pokoje z kuchnią, zdatne na fabrykę za rs. 500, sklep o 2 otworach za rs. 300. Różne lokale po 2 i 3 pokoje z kuchnią. Obszerne piwnice za rs. 250. Świętojerska 16. 13896

Od 1-go maja do wynajęcia na 2 miesiące 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat № 66. 14049

Oddzielny pałacyk przy ulicy Foksal, o 11 pokojach z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. za 1,200 rs. rocznie. Wiadomość: Foksal № 1, mieszk. 1. Tamże 300,000 łokci placów do sprzedania na różne ceny. 14056

Od lipca potrzebne 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera „Dla płacących kwartalnie z góry". 13972

Od 1-go maja 2 lub 3 pokoje umeblowane do wynajęcia, bez kuchni. Krochmalna 49, m. 5. Kotkowski. 12505

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej № 41, budynek murowany, długości 46, szerokości $12\frac{1}{2}$ łokci, zdatny na fabrykę lub magazyn. 13380

Od maja ładny, duży pokój, przy bezdzietnem małżeństwie. Złota 39, m. 31. 13406

Pomieszczenie i troskliwa opieka dla panienki lub chłopczyka. Złota 39, m. 31. 13407

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój z oddzielnem wejściem, dla kawalera lub przyzwoitej kobiety, do odnajęcia zaraz. Mogą być egzercycje na fortepianie. Grzybowska № 41. 13802

Pokój od 8 maja do najęcia, z meblami lub bez i usługą, może być z obiadem, lub całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 8, stróż wskaże. 14098

Pokój do wynajęcia dla kobiety za 8 rubli; także mieszkanie dla panny chodzącej do zajęcia, za 3 ruble. Widok 13, m. 9. 14027

Poszukuję pokoju w ogrodzie, z obiadami. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Gustawa." 14035

Pokoik kawalerski, z usługą. Fortepian do sprzedania. Ogrodowa 18, m. 2. 14081

Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej panny przy wdowie. Wielka 45, m. 22. 14120

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 14129

Pokój umeblowany, usługa, samowar, wynajmuję zaraz. Oboźna 7 domu, m. 16, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 13986

Sklep b. tanio, cztery okna, dla kupca, mleczarnię, skład blacharski. Leopoldyna 21, róg Hożej. 13809

Sklep z wystawą, w którym mieści się razura, wraz z mieszkaniem do wynajęcia, cena przystępna. Nowolipie № 26. 14030

Sklep na wędliny z osobną oficyną na warsztaty i piwnicami, 18 lat w jednem miejscu do najęcia od św. Jana, może być najęty tylko sklep na filję. Smocza № 17, do właściciela domu. 14018

Sklepy nowoprzerobione, duże, z mieszkaniami i bez, na skład wódek, mączarnię, razurę, zaraz lub od św. Jana, Smocza 17, do właściciela domu. 14017

Tanio, ładny, umeblowany pokój. Nowy-Świat, kilka godzin dziennie zajęty, do wynajęcia, wejście od schodów. Wiadomość Chmielna 5, mieszk. 18, od 4 do 5. 14057

Wynajmę pokój na dole wdowie lub pannie przyzwoitej każdego czasu. Chmielna № 11, mieszk. 6. Sprzedam rzeczy po zwiniętej kawiarni. 14064

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia na maj, czerwiec, lipiec, sierpień 2 lub 3 pokoje z oddzielnem wejściem. Zlew, woda wspólne. Grzybowska 31, m. 6. 13983

3 pokoje do wynajęcia za 16 rs., zaraz front; 5 pokoi od lipca. Ulica Grzybowska № 32. 14106

5 pokoi, wszelkie wygody, do wynajęcia za 520 rs. Hoża 21. 13979

9 pokojów, łazienka, balkony, przedpokoje, śpiżarnie, kuchnia, wodociągi, piwnica. 8, 6, 2 pokoje z dogodnościami. Stajnia. Wspólna 39, u właściciela. 14063

Letnie mieszkania.

A. Poszukuję w Otwocku dwóch pokojów z kuchnią. Oferty z ceną Marszałkowska 120, mieszk. 5. 13997

Letnie mieszkanie w dominium „Pilica", gubernji warszawskiej, do wynajęcia w pałacu i oddzielnych murowanych budynkach. Pokoje suche, wysokie z kuchniami, piwnicami, umeblowaniem. Miejscowość górzysta, urocza, pod względem sanitarnym znakomita. Wielki park angielski, las, łąka, roślinność bujna. Na rzece Pilicy łazienka bezpłatna. Produkty spożywcze, wyborowe owoce, lodownia, powozy, konie, czółna, gimnastyka, poczta na miejscu. W mieście Warce o 4 wiorsty lekarz, apteka; w razie żądania stołowanie. Wiadomość: Marszałkowska 60, mieszkania 13, od $5\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}$. 12778

Letnie mieszkania w ogrodzie, czyste, suche, większe, mniejsze z werendami; w Mokotowie, fortowa szosa № 5. Tamże do sprzedania posesja. 13602

Letnie mieszkania w Ostrowiu, przy przystanku kolei terespolskiej Dębe-Wielkie, miejscowość zdrowa, w lesie sosnowym. Mieszkania umeblowane. Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, Nowo-Miodowa 2. 13548

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, $1\frac{1}{2}$ wiorsty od 1-ej stacji kolei petersburskiej Wołomin, w lesie sosnowym, kąpiel rzeczna, 1—7 pokojów. 13793

Letnie i zimowe mieszkania dla osoby starszej bezpłatnie w procencie od kapitaliku lub dożywocia. Bezpieczeństwo dobre. Oferty przyjmuje Kurjer D. T. 14100

Letnie mieszkanie w ogrodzie zaraz za wolskiemi rogatkami dla osoby pojedynczej lub małżeństwa bezdzietnego z życiem i usługą. Krochmalna 92. 14003

Letnie mieszkanie stacja Ostrowy kolej warszawsko-bydgoska, w pięknym parku, las sosnowy, osobny dwòr, wszelkie wygody. Wiadomość: Wilcza 21—5. 14006

Letnie mieszkania niedrogie, mniejsze i większe, na wsi, w ładnym, dużym parku. Las, kąpiel, produkty, konie do stacji Skierniewice. Wiadomość: Solna 14, m. 11. 14012

Potrzebne mieszkanie letnie: pokój niedrogi z obiadami dla 4-ch osób, w miejscowości suchej, lesistej, nieodległej. Oferty przyjmuje: Nowogrodzka 16—2. 14014

Doniesienia rozmaite.

A) Magazyn bławatny pod firmą M. Szyszka, Żelazna-Brama 2, z powodu podkupienia rzeczonego magazynu, przeniesiony został pod № 1, obok ogrodu Saskiego. Poleca na sezon bieżący wielki wybór wełny, gładkie i fantazyjne korty, szewioty na peleryny, kostjumy i płaszcze, jedwabie, aksamity, plusze, serwety, firanki, chustki, batysty, kretony, satynki po nader nizkich cenach. Pozostałe zaś resztki z przeniesionego magazynu sprzedaję po niebywałych tanich cenach. M. Szyszka. Żelazna-Brama № 1. 1322r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 11390

Adres: Zakład artystyczno - malarski J. Ustupskiago, Królewska № 31. Przyjmuje do malowania wszelką galanterję, porcelanę i szkło. 13990

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspòlne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 14010

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 14108

Bardzo tanio, przerabiam meble, materace, dekoracje, za gust i trwałość wystarcza wieloletnia moja praktyka za granicą. Chmielna 70, mieszk. 18. 13595

Baczność—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

Dziecko do piersi życzy przyjąć mężatka na prowincję. Wiadomość: Nowy-Świat 26, mieszkania 26. 1342r

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, strojenia, reparacje, tanio. Jerozolimska 84. Strzelecki. 12109

Kapelusze damskie najświeższych fasonów, przerabianie, fasonowanie—oraz żałobne bardzo tanio. Miła 33—5. 14061

Krawaty przyjmuję do prania, przerabiania i do roboty. Wiejska 16, m. 4. 14028

Karbowanie, plisowanie i wycinanie ząbków. Krakowskie-Przedm. 8, 1-sze p. 13914

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Aleksandrja 5, m. 9. 14036

Nasiona okopowe, pastewne, nawozy sztuczne, mydła restytucyjne dla psów i koni polecamy L. Mierosławski i Comp. Elektoralna 5. 13319

Najtrwalsze! Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

Od 30 kop. kapelusze do ubierania. Marszałkowska № 138, m. 1. 14023

Otrzyma nagrodę znalazca dwóch bronzowych łańcuszków, woreczka z rs. 1 kop. 10, dwóch kluczy. Jeżeli nie wszystko, proszę przynajmniej zwrócić przez posłańca: list, klucze, woreczek i torebkę, powyższe przedmioty zawierające. Biała № 2, mieszkania 18. 14043

Obiady prywatne po 20 kop. Flaki po 6 kop. Sienna № 7, w kawiarni. 13901

Obiady prywatne po 20 kop. Flaki po 7 kop. Zielna № 15, mieszk. № 1. 13902

Pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych, krój Wortha, żurnale paryzkie i wiedeńskie. Chmielna 76. M. Enderlin. 13633

Przyjmuje do nauki kroju francuzkiego i szycia pracownia sukien i okryć, robotę sukien wykonywa gustownie i nie drogo;—tamże szycie bielizny. Wilcza 21, m. 24. 14055

Przybłąkał się pies czarny, uszy obcięte, łapy białe. Odebrać można w Służewie № 16, gmina Wilanów. 1339r

Przyjmuje się suknie do roboty po rs. 3 fason, pelerynki rs. 1, żakiety od 2-ch. Nowy-Świat № 98—9. 14143

Rolety, markizy, werendy z najświeższych materjałów, oraz wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie po cenach umiarkowanych, Nowy-Świat 47. Poleca Krzyżanowski, Zakład dekoracyjny i tapicerski. 13479

Szwalnia drobiazgów i koszul mężkich poszukuje roboty stałe ze sklepów. Proszę o złożenie adresu w kantorze Kurjera dla „Większa Szwalnia." 13812

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zginął pies, wyżeł krótko-włosisty, mający 7 miesięcy, biały, w żółte łaty, wabi się Ralf. Za odprowadzenie nagrody rs. 3. Hortensja № 5, mieszk. 5. 13984

25 kop. nadrabianie pończoch, nowe 50. Nowy-Świat 27, m. 4, podwórze. 13823

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Апрѣля (2 Мая) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).